

czy składa się wraz z „Lubatką i ustrojenym” z 20 stron. Cena 30 gr.

**XXXI r.
Istnienia.**

Fotografie Remigist
KODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 22
Konto P.K.O. 60594
Ked. arcyjmne od 3—5
Art. listów anonimow. ca
nie umieszczają się

Łódź.

ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela, 1 lipca 1935 r.

Dziś premjera

CASINO

Dziś premjera

**TEATR
REWOLUCYJNY**

rogram

Nowy zespół artystyczny

Go ścinne występy: Niuty Bolskiej, Haliny i Anny Zabojkinych,
R. Gierasieńskiego, W. Zdanowicza, Z. Regro i Innych.

Wielka rewja aktualna

TYLKO DLA DOROSŁYCH

w 2 częściach, 14 obrazach. pióra J. Boczkowskiego, J. Wima, Toma, Domoślawskiego

W programie między innymi

„rybkach” sketch
J. Wima

„Za jedne 20 gr.” sprzedawca
uliczny

„” scena choreograficzna

„Trigemini” sketch
muzyczny J. Wima

„zeczko” operetka
J. Boczkowskiego

„Mo a sympatia” pios
Piotrowskiego

„djo” za kulisami stacji nadawczej

„leż pan spać”

Dziś 3 przedstawienia o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

DID

1) Karnawał w Nicei

Dramat o niezwykłym napięciu i akcji pełnej prz
ród budzącej niezwykle zainteresowanie swą gro
W rol. gł. Ellen Richter Bruno Kastner Evi Ewa
i Georg Alex nder

2) Pani Ministrowa Macegon

Udział biera między innymi
Xenia Dasni
oraz Hans Jankerman

Od godz. 1.30 do 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

IA

DZIS I DNI NASZEPNYCH

Jwan Mozżuchin

w oryginalnym sensacyjno — psychologicznym dramacie
realizacji największego francuskiego reżysera
M. L. Herber

Y MAŁŻEŃSTWA

według noweli Luigi Pirandello

„Fen Mathes ascal”

pod kierunkiem p. M. LIDAUERA.

Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł.
Początek przedstaw. o g. 4 pp, w soboty, święta i niedziele o g. 1.30 pp.

onstrukeji gabinetu

osadzie tek nie wpłyną na zmianę sytuacji
politycznej w Państwie.

naszego parlamentarnego sprawozdawcy)

wa 30 czerwca.

wym rządzie dr. Bartla — stały się dla naj-
bardziej nawet zaufanych stronników obecne.
rządu niespodzianką. O powodach zmian

jako min. spraw wojskowych jest rzędem z
pełnie tym samym, co dotychczasowy rz
z marszałkiem Piłsudskim, jako premjera
Są to zmiany tylko formalne, które obecne
polityki rządu w niczem nie zmieniają.

Jak wiadomo w nowym rządzie
zaszły zmiany na stanowisku dwóc
ów: ministra komunikacji i mini
oświaty. Zmiany te są typowe personaln
Dr. Bartel nowy szef rządu, wolał mieć

Ku pokrzepieniu serc i utwierdzeniu w

Przebieg uroczystości drugiego dnia.

Drugi dzień Kongresu Eucharystycznego miał przebieg nie mniej uroczysty jak dzień pierwszy. Ruch w mieście udekorowanym flagami i zielenią wzmógł się ogromnie będąc szczególnie ożywionym przed kościołami. Tłumy wiernych ścigały ku Katedrze, szczególnie w godzinach wieczornych.

O godzinie 7-ej rano w Katedrze J. E. Ks. Biskup Kubina odprawił uroczyste nabożeństwo dla braci i siostr z trzeciego zakonu św. Franciszka. Kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup Krynicky z Włocławka. O godzinie 9-ej odbyły się 4 nabożeństwa: w kościele Św. Krzyża dla młodzieży szkół średnich męskich, odprawione przez Nuncjusza Marmaggięgo z kazaniem księdza prałata Popławskiego, w kościele Św. Józefa dla młodzieży szkół żeńskich odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Łozińskiego, z kazaniem Ks. Kanonika Pyzowskiego, w kościele Ojców Misjonarzy dla szkół powszechnych odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego z Pomorza z kazaniem Ks. Prof. Kulczy. O godzinie 10-ej rano odbyło się w kościele Św. Krzyża nabożeństwo dla katolików, mówiących po niemiecku odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Kalmana z kazaniem J. E. Ks. Biskupa Dr. Kubiny.

W godzinach od 11-ej do 7-ej wieczorem odbył się cały szereg odczytów dla poszczególnych organizacji katolickich. O godzinie 4-ej po południu odbyło się drugie zebranie plenarne w domu Ojców Salezjanów przy ul. Wodnej 34. Pierwszy wystąpił z referatem Ks. Rostkowski, mówiąc „O Najświętszym Sakramencie, jako ofierze i o znaczeniu Mszy Świętej“. Ksiądz redaktor Gawlina wygłosił referat pod tytułem „Eucharystja jako Sakrament“. Wykonane zostały śpiewy chóralne. „O Sacrum Genivi Sium“ Ks. Egruborskiego i hymn kongre-

sowy. Od godziny 20-ej m. 30 do 5-ej rano trwała adoracja Najświętszego Sakramentu dla katolików mówiących po niemiecku u Św. Krzyża z kazaniem J. E. Ks. Prymasa dr. Hlonda. W tychże samych godzinach odby-

ła się adoracja Najświętszego Sakramentu dla mężczyzn i kobiet skupa Dr. Okoniewskiego. Wieczorem odbył się koncert przy ul. Wodnej nr. 34.

Dostojny gość w siedzibie Domu Ludowego.

TYSIĘCZNA RZESZA ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH WITAŁA z ENTUZJAZMEM STOLSKIEGO, J. E. MGR. MARMAGGIĘGO.

W dalszym ciągu uroczystości Kongresu Eucharystycznego Djecezji Łódzkiej, Nuncjusz Papieski, J. E. ks. Arcyb. Marmaggi, w towarzystwie J. E. ks. Arcybiskupa Hlonda, Prymasa Polski i J. E. ks. Biskupa W. Tymienieckiego i in. dostojników kościelnych odwiedził dzisiaj o godz. 7,30 wiecz. siedzibę Stow. Rob. Chrześc. „Dom Ludowy“.

Na sali Stowarzyszenia powitała Dostojników orkiestra narodowym hymnem.

Nuncjusza Apostolskiego powitał jen. sekr. org. chrześc. djec. łódzkiej ks. kan. Rybus, wygłaszając przemówienie w języku łacińskim. M. in: powiedział:

„Przedewszystkiem radujemy się z Twego przybycia, że witamy w Twojej osobie przedstawiciela Najwyższego Pasterza całego świata chrześcijańskiego. Mądre i miłodiplenne słowa Ojca Św., które przed 8 laty tu w tym domu wypowiedział, jeszcze brzmią w uszach naszych i sercach naszych. Korzystając z tej szczęśliwej sposobności, robotnicy Łódzcy wobec Ciebie, Księża Kościoła słowa szczerej miłości i wiernego przywiązania do stolicy Apostolskiej przeze mnie wyrażają.

Organizacje chrześcijańskie robotnicze w naszym mieście, które jest stolicą przemysłu całej Rzeczypospolitej, całą swą działalność opierają na zasadach, które filozof — Papież Leon XIII w swej sławnej Encyklice „Rerum Novarum“ wy-

powiedzieć raczył. Cała w waszych latach bieżącego nie z dnia na dzień się rozwija. Wszystkie swych organizacje wodowych djecezji łódzkiej. Wszyscy nasi członkowie wiernymi i uległymi są waszemu Jej Pasterzowi“.

W końcu przemówienia błogosławieństwo dla orkiestry i wręczył prośbę J. E. MGR. MARMAGGIĘGO, zwróconą do Ojca Św. o wstawiennictwo Robotnika.

Następnie przemawiając, radny miasta Łódzi podkreślił znaczenie dla polskiego robotnika chrześcijańskiego ideałów Chrystusa i Stołskiego.

W zastępstwie i z wdziękiem odpowiedział w serdecznych słowach do Stolskiego J. E. ks. Arcyb. Hlond, zaznaczając, że Stolski dokładnie zdaje się rozumieć potrzeby i niedomagań klasy robotniczej i jaknajdalej idąc ją czuć i jaknajdalej idąc ją czuć i jaknajdalej idąc ją czuć.

W czasie przemówienia na twarzach obecnych widać było głęboki śmiech.

Po przemówieniach wszyscy odśpiewali hymn „Jeszcze Polska“.

Na pożegnanie orkiestry narodowej „Jeszcze Polska“ wznosiła spontanicznie ks. Marmaggięgo, Prymasa J. E. arcyb. Tymienieckiego.

J. E. ks. arcybiskup wznosił okrzyk po polsku i na pożegnanie, wypowiedział: „Niech będzie pochwalony“.

Uroczystość całą cechowała powściągliwość i powściągliwość a podniosłość i powściągliwość liczyńskiej rzeszy wiernych, którzy wzięli udział w uroczystości.

Chk

ew. starsi lub kobiety dnieowy wysoki zarobek mentami Piotrkowska

Program pochodu Eucharystycznego.

UTRZYMANIE PORZĄDKU KOLEJNOŚCI MIEJSC.

W niedzielę, dnia 1 lipca nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny odprawione będzie o godz. 8-ej rano przez J. E. Ks. Nuncjusza Marmaggięgo poczem wyruszy procesja na Plac Hallera.

Organizacje miejscowe, biorące udział w procesji przybędą na ul. Nowomiejską przed godz. 7-mą i staną w miejscu wyznaczonym w szeregach po 8 osób; na czele procesji będzie kompanja honorowa wojska, za nią organizacje, następnie duchowieństwo, celebrans, przedstawiciele władzy i osoby posiadające karty wstępu, za nimi kompanja wojska, która jednocześnie tworzy szpalary z obu stron celebrującego będących bezpośrednio za nim; za kompanją wojska będzie szła publiczność, nieskułona w organizacjach, którą będą przedzielone kordony na szerokość całej ulicy, złożone z członków organizacji robotników chrześcijańskich, których organizację prze-

Pawlak.

Po skończeniu kazania niezwłocznie ruszy procesja z Placu Hallera, wychodząc w ulicę 6-go Sierpnia pojedynczemi kolumnami w porządku następującym: kompanja wojska, pielgrzymki zamiejscowe, procesja, przybyła z ul. Nowomiejskiej w dotychczasowym porządku; za drugą kompanją wojska będzie szła publiczność niezorganizowana, podzielona kordonami, jak uprzednio.

Cała procesja za wyjątkiem celebrującego duchowieństwa i przedstawicieli władzy dojdzie bez zatrzymania ul. Piotrkowską do ul. Ks. Skargi i Woronicza i tam poszczególne organizacje skręca w wymienione ulice, powracając po rozwiązaniu ulicami równoległymi do ul. Piotrkowskiej.

Ruch na ulicach, któremi przechodzić będzie procesja, zostanie zamknięty przez policję z pozostawieniem publiczności na chodnikach.

ZAJAZD SYBIRAKÓW.

W sali Politechniki Warszawskiej za kończyły się dziś o godz. 15-ej obrady zjazdu Sybiraków.

W zakończeniu obrad wysłano szereg depesz okolicznościowych, m. in. do kolo-nji polskiej w Charbinie oraz dokonano wyborów nowego zarządu.

WARSZAWSKA GIDAFICJANA.

Z dnia 30 czerwca.

Dzisiaj zebranie giełdy nie odbyło się. W obrotach pozagiełdowych kurs dolara 8,88 w żądaniu. Rułel złoty 4,67 w żądaniu. Listy z zagranicy bez obrotów. Dla akcji tendencja utrzymana.

Powierajcie!!!
EDMUND ASILEWSKI
 Komina ze mną duży wybór nowych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk
LEONHARDA Bielskich i innych
 Piotrkowska No. 15
 TEL. 44-04

Wieloletnich i niecierpliwych
 wiadomia się, że pierwszy łódzki film „Czerwony wieczorne” demonstrowany będzie już od jutra i przez cały tydzień w kinoteatrze „CORSO”.

Radjoparaty
 2-8 lampowe, głośniki „ASTRA” poleca
Łódzka Fabryka Radjotechniczna
 Kilńskiego 134

PIEGII!
 Kółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem — „ADA”
 Cena słoika 2 zł.,
 Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. Hermalina, Piotrkowsko 11

Ratujcie włosy
 Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów
 poleca Skład Apteczny i Perfumerja
H. HERMALIN, Piotrkowska 11

Nowo obowiązująca 1781
„Ustawa Automobilowa”
 do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2. Cena za e z. 21.1

Zapamiętajcie się na czionków
L. O. P. P.

Amundsen znikł we fjordach połudn. Szpicbergu

Rybaacy norwescy tak przy uszczelniają. Głowa a rozbitków z Italji liczy na ocenienie.

Oslo 30 czerwca (aw)
 Zagadka zaginionego Amundsen a zaczyna się powoli wyjaśniać. Kilku rybaków z północnej Norwegji, którzy wrócili z połowu ryb na oceanie Lodowatym Północnym zawiadomili inspektora policji w Ibestad, że w dniu 18 czerwca widzieli w odległości 60 mil na południowy wschód od Wysp Niedzwiedziach samolot dużych rozmiarów, który leciał bardzo nisko, dążąc w kierunku Szpicbergu. Zdaniem rybaków zaginionego Amundsen a szukać należy w fjordach południowego Szpicbergu.

Oslo 30 czerwca (aw)
 Wedle ostatnio nadeszłych tutaj do-

niesień, rozbitki z „Italji” pod kierunkiem i przy pomocy szwedzkiego lotnika Lundberga dokonali już wyrównania dostatecznie rozległej płaszczyzny dla lądowania samolotów. O ile pomoc nadejdzie rychło, przedłużająca się tragedia rozbitków sterowca może się wreszcie zakończyć pomyślnie.

Rzym 30-6.
 Z pokładu „Citta di Milano” donoszą, że po goda w okolicy Szpicbergu poprawia się i jutro prawdopodobnie wystartuje samolot na krę, na której pozostali towarzysze grupy generała Nobile. Dotychczas nie natrafiono na ślad ani dwu innych grup Nobilego, ani Amundsen a.

Wywiad czy poświęcenie?

Ex-premier, marsz. Piłsudski, zamierza udzielić wywiadów

Warszawa 30 czerwca (aw)
 Dziś pociągiem wieczornym wyjechał p. marsz. Piłsudski do Gdyni, wraz z córeczkami Jadwigą i Wandą, dla udziału w poświęceniu statków: „Jadwigi” i „Wandy”. Małżonka p. marsz. Piłsudskiego

w uroczystości udziału nie weźmie, gdyż za niemogła ostatnio na nogę. (Z drugiej strony informują, że marsz. Piłsudski zapowiedział udzielenie prasie stołecznej wywiadu w niedzielę. Która wiadomość jest prawdziwą? Przyp. red.)

Tak kończą auta

i pasażerowie na polskich drogach.
 W katastrofie samochodowej 2 osoby poniosły śmierć, cztery ciężko ranne.

Kalisz 30-6
 Na szosie kaliskiej pod wsią Krośniewice w powiecie kutnowskim wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa. Samochodem osobowym, stanowiącym własność Józefa Mroczyka z Bydgoszczy, jechali właściciel auta, dalej Mieczysław Opaciński, Mieczysław Broszkowski i Stefan Owczyński z Bydgoszczy oraz Józef Wybrański urzędnik z Kutna. Auto prowadził szofer Józef Kazimierzczyk. W pewnym momencie, gdy samochód pędził z szybkością około 80 km. na godzinę, zepsu-

ła się kierownica. Auto skręciło raptownie i wpadło na przydrożną topolę rozbijając się doszczętnie. W czasie wypadku szofer Kazimierzczyk poniósł śmierć na miejscu. Pozostali pasażerowie zostali ciężko ranni. Na miejsce zjechały władze administracyjno-policyjne i lekarz z Kutna, który przewiózł rannych samochodem do szpitala miejskiego, gdzie Mieczysław Broszkowski w parę minut po przywiezieniu zmarł. Na miejsce katastrofy zjechała komisja śledcza, dla zbadania stanu drogi w miejscu katastrofy.

Dodatek do pensji urzędniczych.

Wyplacony będzie 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września r. b.

Warszawa 30 czerwca (aw)
 W wykonaniu uchwały ciał ustawodawczych w sprawie podwyżek dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych Rada Ministrów na posiedzeniu dzisiejszym poleciła min. skarbu asygnowanie na trzeci kwartał

r. b. (lipiec, sierpień, wrzesień) kwoty 15-proc. dodatku od miesięcznych poborów. Dodatek wysokości wspomnianej wyplacony zostanie w dniu 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września r. b., każdorazowo w wysokości 15 proc. od poborów miesięcznych.

Srodek światowej sławy!
ZIOŁA MOCZOPEDNE „THE VICHY” ZIOŁA MOCZOPEDNE
 Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza, gonorrhel i t. d. Webec zawartości krzemionkowej są również nieocenione przy zwagnieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjobójcze. Skutek nadzwyczajny.
 Labor. Chemiczne „Herba” Paris
 Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
 Cena pudełka 2.00
 Cena pudełka 1.00

Na rozstajnych drogach

Po zmianach w łonie rządu.

Utworzenie nowego rządu pod kierownictwem posła prof. Kazimierza Bartla i ustąpienie z premjerostwa Piłsudskiego tylko pozornie może uchodzić za niespodziankę. Choć rola b. premjera jednak jest tak poważna, iż należało się spodziewać wycofania się jego z kierownictwa rządu. Ciekawe jest więc nie ustąpienie rządu, tylko okoliczność, w jakich nastąpiły zmiany. Bezpośrednią przyczyną podania się do dymisji premjera Piłsudskiego i jego rządu było poniedziałkowe posiedzenie Rady Gabinetowej. Radą Gabinetową nazywamy Radę Ministrów przy udziale Prezydenta.

Otóż na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Gabinetowej b. premjer Piłsudski wystąpił z bardzo ostrą krytyką wszystkich członków rządu. Piłsudski zarzucił wszystkim ministrom, iż asekurują się na dwie strony, by być w rządzie jego, z drugiej zaś, by móc zostać w gabinecie parlamentarnym. Wi docznie jednak najwyższe czynniki stanęły po stronie koncepcji dążenia do stworzenia gabinetu parlamentarnego.

Powołanie do steru rządu posła prof. Bartla świadczy, iż gabinet obecny czas wakacyjny zużyje na stworzenie większości parlamentarnej o charakterze lewicowo-centrowym. Rolę centrum odegra zapewne „Jedynka“, niewiadomo tylko czy cała czy tylko jej większość. W każdym razie Polska Partja Socjalistyczna przy tworzeniu takiej większości odegra bardzo dużą rolę. Polska Partja Socjalistyczna jest bowiem kierowniczką całej polskiej lewicy, a nawet część mniejszości narodowych podlega jej bezpośredniemu wpływowi.

Po stworzeniu rządu Bartla nabierają wielkiego znaczenia wywiady polityczne, zamieszczone w „Baltische Presse“ z obecnym premjerką Bartlem i z marszałkiem Sejmu. Wywiady te otrzymał dziennikarz duński Bögholm. Premjer Bartel w wywiadzie tym powiedział:

„Polska znajduje się na drodze wiodącej do parlamentaryzmu. Państwo nasze zgodnie ze swymi najstarszymi tradycjami, jest państwem parlamentarnym“.

Dr. Bögholm oznajmił p. Bartłowi, iż rozmawiał z marszałkiem Daszyńskim na temat stosunku Polskiej Partji Socjalistycznej do rządu. Pan Bartel, zapoznawszy się z treścią rozmowy z marszałkiem Daszyńskim, oświadczył:

„Mam nadzieję, że oświadczenie, złożone panu przez przywódcę najsilniejszej partji opozycyjnej w Sejmie, skłoni Pana do najbardziej i optymistycznej oceny stosunku między rządem a Sejmem. Rząd gotów jest współpracować z opozycją, w tej samej miar-

rze, jaką okaże gotowość współpracy z rządem opozycja.“

A cóż powiedział w swoim wywiadzie marszałek Daszyński? Oto jego słowa:

„Próby utworzenia stałej większości do tej pory nie zostały podjęte. Ja nie znam konkretnych zamiarów rządu. Nie widziałem żadnej bezpośredniej propozycji. Czekam na nie.“

Widzimy więc, iż akcja powołania do kierowania rządem prof. Bartla była za kulami przygotowana. P. Bartel jest zwolennikiem drogi, wiodącej do parlamentaryzmu, a p. Daszyński, przywódcą P.P.S., czeka na konkretne propozycje dla utworzenia stałej większości parlamentarnej. Rozmowy musiały się posunąć już bardzo daleko, ponieważ są tego oznaki. Oznakami takimi to: głosowanie znacznej części senatorów z Be-Be za zniesieniem nauki religji w szkole i obrona Be-Be w prasie socjalistycznej. Ataki socjalistów na

Be-Be ustały, a nawet moją sympatję lewicy do tej grupy w pełnym toku powstawać cowa-masońskiej.

Usunięcie się J. Piłsudskiego z czasu w cisze wypoczywać na Wileńszczyźnie i oddać tego czynnego udziału w polityce noznaczne z wielkim piętrem czasowym systemie organizowanym przez niego w państwie. A ponieważ władza państwa tej chwili w rękach tejże przeto i państwo samo oddało wtórne wstrząśnienia „sileni“.

Ustąpienie rządu J. Piłsudskiego nie tylko zmianą tych czy innych, lecz — przede wszystkim — prowadzących na rozstajnych drogach Naród polski musi jedną z

LISTY Z FRANCJI.

„Dlaczego zabiłem Rasputina“

KSIAŻĘ JUSSUPOW o SWOIM PROCESIE z CÓRKĄ RASPUTINA

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

PARYŻ, w lipcu.

Jak wiadomo, córka zamordowanego w swoim czasie mnicha Rasputina wystąpiła ze skargą sądową przeciwko zabójcy swego ojca, księciu Jusupowowi. Książę Jusupow dopiero w tych dniach przyjechał do Paryża, gdyż był w Rzymie na pogrzebie swego ojca. Niezwłocznie po przyjeździe do Paryża, książę Jusupow przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił swój pogląd na sprawę wytoczonego mu z inicjatywy córki Rasputina procesu sądowego.

Córka Grzegorza Rasputina wytoczyła mi sprawę sądową. Pięknie. Tak jest, zabiłem Rasputina, nie będę temu przeczyć, ale zabójstwo Rasputina było zaledwie politycznym i tyle tylko. O tym nie wolno zapominać. Dokonując tego, czynu byliśmy przekonani, że spełniamy nasz obowiązek wobec ojczyzny i wobec sojuszników. W grudniu roku 1916 na podstawie mej osobistej inicjatywy, otrzymanych od wiarogodnych osób, przyjeżdżałem do niezłomnego przekonania, że Rasputin był złym duchem carskiej rodziny i posłusznym instrumentem w rękach Niemców. I do dnia dzisiejszego, nietylko, że nie zmieniłem tego poglądu, lecz jeszcze bardziej go wzmacniłem.

Puźd kilku laty Puryszkiewicz odstąpił tajemnicę śmierci Rasputina. We Francji ukazały się jego pamiętniki, a tem samem historia zabójstwa stała się ogólnie znana. Tymczasem, jak z rogu obfitości, sypać się zaczęły najrozmaitsze powieści, opowiadania, sztuki teatralne, osnute na historii zabójstwa Rasputina, a były to rzeczy o treści przeważnie bardzo fantastycznej budzące niekiedy wstręt. Postanowiłem wówczas wyjawiać całą prawdę, a w tym celu opublikowałem książkę, która...

czarstwom i legendarnym plotkami. Wytoczona mi przez panią Solowiejową skarga, bynajmniej nie była. Wierzę w sprawiedliwość francuskiego, jakoteż w talent Giuffrè. W Londynie wygrałem i wygram i ten:

W ten sposób zapatruję się na proces, i na proces, i na jego córkę, jeden z uczestników zabójstwa, i ma drugi uczestnik (zabójstwa), Pawłowicz. Książę Jusupow i Rasputina było czynem szlachetnym i niesfowania tego poglądu noszącego, zamiast djamentu, kulę którą przeszył serce i nerki. I chętnie mówi o przeznaczeniu nazywając swój postępek, który z pod wpływów „ciężkich sił“ Pawłowicz niechętnie nawiązał. Na tle tej rozbieżności poglądów przyjaźni między Jusupowem i Pawłowiczem, który dawnego przyjaciela następująco przyjaźni można mówić między uczestnikami jednej i tej samej sprawy jeden uważa ją za czyn oddałby całe swe życie za to, to, nigdy nie było“.

Sprawa procesu o zabójstwo Rasputina już teraz żywe zainteresowanie rosyjskiej, wobec czego nie ulega wątpliwości, że o ile proces ten dojdzie do skutku, z najciekawszych i najbardziej...

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 1 lipca — Najśw. K. P. J.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Dziady”.
 Teatr Letni: — „Fenomenalna umowa”.
 Teatr Popularny: — „Co on robi w nocy”.
 Song — „Rakieta na księżyc”

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Mów pan do lampy”.
 Luna: — „Okowy małżeństwa”.
 Splendid: — W sidłach życia.
 Grand-Kino: — „Za cześć kobiety”.
 Odeon: — „Wieczny trójkąt”.
 Czary: — „Ghetto”.
 Corso: — „6 tygodni wśród apaszów”.
 Dom Ludowy: — „Zew morza”.
 Miejski Kin. Ośw. — „Niech nas dziecko sądzi”

Wiadomości bieżące.

Minister Składkowski w Łodzi

Onegdaj wieczorem przejeżdżał przez Łódź w towarzystwie małżonki minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski.

Minister Składkowski, któremu towarzyszył również sekretarz Stawicki przybył do Łodzi o godzinie 9-ej wieczorem i po spożyciu kolacji w Grand-Hotelu wyruszył do Warszawy. (T)

Z biblioteki pedagogicznej.

„Dyrekcja Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 104 donosi, że wydawanie książek z biblioteki wstrzymane zostaje od dnia 7 lipca 1928 r. do dnia 16 sierpnia 1928 r. włącznie. W tym okresie będzie też dla członków zamknięta dyktando czasopism”

Noce czary

Dzisiaj w nocy dnia 1 lipca dyżuruje następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danielacki (Piotrkowska 127) F. Ilnicki i J. Cymer (Wólczajska 37), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Al. Wandrowska 80). (P)

Kronika policyjna.

4 pobitw.

W dniu wczorajszym ujemani sprawy dokonali napadu na grupę osób rozmawiających przed bramą domu Nr. 157 przy ul. Pomorskiej: Pobici przez nich dotkliwie zostali: 53-letni Kasper Litkich, (Pomorska 157) 25-letni Robert Besakowski (Zamenhofska 24), 29-letni Rudolf Karchez (Bajchera 3) i 23-letni Alfred Zajdler (Leszna 56). Wszystkim poszkodowanym udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (P)

Kłiki wóki.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj 42-letni Michał Bejarow, robotnik kłobowy zamieszkały w Stotwinach. Bejar pijany na dworcu Łódź-Fabryczna przechylił się zbyt przez poręcz kłaki schodowej, i wpadł do piwnicy, ulegając wstrząsowi mózgu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę alkoholu w stanie bardzo ciężkim do zbiorni miejskiej ze względu na brak miejsc w szpitalu. (P)

Uchwały Magistratu i Wyznaczone subdyja.

OPLATY ZA TARGOWISKA — MIEJSKI ZAKŁAD KAPIELOWY — ROBOTY KANALIZACYJNE

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem p. Prezydenta B. Ziemięckiego, zatwierdzono m. in: nową taryfę opłat targowiskowych, obowiązującą z dniem 1 lipca 1928 roku. Opłaty te obecnie wynoszą: a) za zajęcie 1 m. kw: lub mniej — 10 gr; b) za postój wozu 1-konnego — gr 75; c) za postój wozu 2-konnego zł 1; d) za postój wozu frachtowego — zł 1,50 i 2; za postój samochodu — zł 2,50.

Na temże posiedzeniu zatwierdzono projekt budowy II Miejskiego Zakładu Kapielowego, wg. planów inż. arch: W: Lisowskiego. Nowy zakład miejski ma stanąć przy zbiegu ulic Głowackiego i Brzezińskiej; dwupiętrowy budynek posiadać będzie: fryzjernię, poczekalnię, natryski, wanny, pralnię oraz ubikacje administracyjno-gospo-

darcze. Koszt budowy, wraz z wewnętrzną instalacją wyniesie przeszło 1,000.000 złotych: Roboty wstępne przy budowie zakładu kapielowego rozpoczęte zostaną w czasie najbliższym.

Magistrat przyjął do zatwierdzającej wiadomości zawiadomienie Wydziału Kanalizacji, że w lipcu r. b. rozpoczęte zostaną roboty około stopniowego odwodnienia dzielnicy Radogoszcz, w dzielnicy tej znajduje się Miejska szkoła powszechna przy ul. Wspólnej. Ukończenie robót odwracających spodziewane jest w roku przyszłym.

W związku z odbytym w Łodzi w dniu 17 ub: m. Zjazdem Stowarzyszeń Śpiewaczych, Magistrat, na prośbę Komitetu Zjazdowego, postanowił wyasygnować zł 100, — na pokrycie części kosztów organizacyjnych.

O dogodniejszą komunikację z krańcami miasta.

WYKUP CZĘŚCI KOLEJKI DOJAZDOWEJ

W związku z projektem połączenia linii tramwajów konstantynowskich z tramwajami miejskimi i przeprowadzenia ich do granic miasta (od ul. Cmentarnej do domu miejskiego), Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wykup w bieżącym roku od Zarządu Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych części odcin-

ka linii Łód.-Konstantynów, położonego w granicach m. Łodzi. Część tego odcinka ma być odstąpiona Spółce Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej za cenę wykupu, z tym zastrzeżeniem, że odcinek ten nie będzie włączony do torów, które mają być wykonane w myśl par. 5 Umowy Koncesyjnej.

Wystawa artystyczna przedmiotów liturgicznych.

OTWARTA ZOSTAŁA W DOMU ZWIĄZKOWYM

W dniu 29 czerwca w gmachu „Domu Związkowego” przy ul. Gdańskiej Nr. 111 staraniem komitetu kongresowego została otwarta wystawa przedmiotów liturgicznych. Wystawa przedstawia się nadzwyczaj bogato. Przepiękne eksponaty z działu kościelnego wystawiły Zgromadzenia „Sióstr Magdaleny” oraz „Rodziny Marji” z Warszawy, Sióstr „Służebniczek Marji” z Krakowa i Łodzi.

Niezależnie od tego w wystawie wzięły u-

dział wykładając eksponaty: Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska: W dwóch dolnych salach zostały wystawione prace młodzieży katolickiej z całej Diecezji.

Wystawa jest licznie odwiedzana przez Łódzian oraz pątników przybyłych na Kongres Eucharystyczny, budząc wielkie uznanie dla Zgromadzeń i organizacji, które wystawiły swe prace.

Wystawa otwarta będzie tylko przez dzień dzisiejszy.

Absolwenci Państwowej Szkoły w 10-letnicze w Łodzi.

W środę, dnia 27 czerwca 1928 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego w Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi. Z liczby 56 uczniów kursu III wydziałów włókienniczych i kursu IV wydziału mechanicznego, dopuszczonych do egzaminów końcowych, 51 uczniów tej szkoły otrzymało świadectwa ukończenia nauk teoretycznych na odpowiednich wydziałach, a mianowicie: Biulek Bolesław, Birenwajg Hirs, Bratkowski Wacław, Brzeszczyński Edward, Burski Apolinary, Chodakowski Marjan, Dolaczyński Józef, Drop Kazimierz, Dwuznik Jan, Faflik Zygmunt, Feliksak Czesław, Frost Waldemar, Goldberg Łazarz, Hanisch Alfons, Ignasiak Kazimierz, Jakobson Izrael, Jedynecki Eugenjusz, Karolak Zygmunt, Karpin-

ski Józef, Kaźmierczak Józef, Kiryluk Grzegorz, Kluska Stefan, Knoff Hubert, Knoff Walter, Koba Jan, Kohlmann Waldemar, Kowalski Czesław, Krzemiński Józef, Kubiak Józef, Łuczak Zenon, Motylewski Czesław, Mróczkowski Franciszek, Muszyński S. Olczak Józef, Paczkowski, Pill Mieczysław, Rapaport, Sędziwy Wacław, Siomkowski Wacław, Snawadzki Stanisław, Snawadzki Stefan, Srebrzyński Julian, Szczygielski Tadeusz, Tomaszewski Ryszard, Urbański Feliks, Wajkselisz Paweł, Wawrzyniak Michał, Wolfram Kazimierz, Walerauch Chaim, Zawilski Władysław.

Pięciu uczniom wyznaczono egzaminy poprawkowe we wrześniu r. b.

Przy pracy.

Podczas maglowania białizny, chwycony został przez tryby uległ, złamaniu ręki i

zgniecenia przedramienia Mordka Galbiarz, zam. Kamienna 6. W stanie dość ciężkim odwiózł rannego do szpitala lekarz pogotowia ratunkowego. (b)

Sandacz zatrut się rybami.

W dniu wczorajszym wydarzył się w mieście naszemu nieszczęśliwy wypadek. 33-letni Janas Sandacz, zamieszkały przy ul. Konstantyńcówskiej 3, będąc w odwiedzinach u znajomych swych w domu przy ul. Ogrodowej Nr. 3, uległ zatruciu rybami spożytym na obiad. W stanie ciężko chorym, lekarz pogotowia ratunkowego przewoził nieszczęśliwego do lecznicy „Unitas” przy ul. Przejscowej (p)

Pod tramwajem

Licząca 4 lata Zenobia Szomska (Rzgowska 82) najechna została tramwajem linii 17, prowadzonym przez motorowego Fr. Kowalskiego.

Nieszczęśliwa dziewczynka uległa odcięciu stopy prawej nogi i złamaniu lewej nogi. W stanie ciężkim odwiezła ją pogotowie do szpitala. (bip)

Z KURSÓW GIM. A. WIERZBICKIEGO:

Samopomoc Koleżeńska Kursów Gimnazjalnych A. Wierzbickiego (Piotrkowska 85) urządza w czasie ferij letnich specjalnie komplety celem przygotowania kandydatów do egzaminów wstępnych (do klas V, VI, VII i VIII) do powstającego gimnazjum. Informacyj udziela kol. Koczewski — w poniedziałki, wtorki i środy, w godz. 7-8 wieczorem.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

„DZIADY” DLA UCZESTNIKÓW KONGR. EUCHARYSTYCZNEGO.

Teatr Miejski dzisiaj wieczorem o godz. 8.45 daje z racji odbywającego w Łodzi Kongresu Eucharystycznego przedstawienie dla jego uczestników, a mianowicie: misterjum narodowe „Dziady” A. Mickiewicza.

Jutro i dni następnych „Golem”.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dzisiaj po raz ostatni kapitalna farsa amerykańska „Fenomenalna umowa” z Brodniewicem, Fabisiakiem, Krzenińskim, Mrozińskim, Niecieranką, Njędzistowską, Szubertem, Tatarkiewiczówną i Konstantym Tatarkiewiczem.

We wtorek premiera oddawna zapowiadanej aktualnej łódzkiej rewji Gustawa Wasercuga „Tak to jest Łódź” w układzie reżyserskim Konstantego Tatarkiewicza; w nowych dekoracjach K. Mackiewicz. Rewja obfituje w liczne szlagierowe piosenki, tańce solowe i ewolucje. Nad sceną choreograficzną czuwa sławny baletmistrz p. Eugeniusz Wojnar, wraz z p. Sobottówną, nad muzyką — p. Zygmunt Białostocki.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery niezwykłej wesołej komedii „Co on robi w nocy” na której publiczność zwróciła uwagę od początku pierwszego do ostatniego aktu dzięki wykonawców i Reżysera na scenie burzonoś braw nawet przy otwartej kurtynie.

Wtorek w banku od 5 zł do 60 gr do nabycia w teatrze od 10-ej reki przez cały dzień bez p.

TEATR LETNI „GONG”.

zakończona rewja „Rakieta na księżyc” red. W. Potyka z udziałem całego zespołu na scenie z pp. Boczyńska, Runowicz, K. Sienkiewicz, K. Kozłowski, L. Kowalskim i nie-

Lux in tenebris.

UROCZYSTE ILUMINACJE KATEDRY.

Katedra łódzka przybrała w dni kongresu prawdziwie odświeżony imponujący wyraz. Liczne tłumy wiernych podziwiali oświetlenie wieży kościoła, która zdaje się przedstawia wprost wspaniałe widoki.

Oświetlenie wykonała bezinteresownie Elektrownia Łódzka, stosując najnowsze na

tym polu zdobycze techniki, dzięki starogom J. E. Biskupa Dr. Tymonickiego, nowoczesnymi naswietlaczami „Kandem”.

Wieża tonąc w powodzi światła, panuje wspaniale nad miastem, rozciągając nad nim swój refleks.

Stypendia m. Łodzi dla akademików.

MOŻE Z NICH KORZYSTAĆ 6 AKADEMİKÓW.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 28 czerwca rb., zatwierdzono następujący statut „stypendjów im. Bolesława Limanowskiego”:

§ 1. W celu uczczenia zasług Bolesława Limanowskiego na polu naukowym i społecznym Magistrat m. Łodzi, 6 stypendjów Jego imienia dla niezamożnych studentów krajowych szkół akademickich (uchwała Magistratu z dnia 19 marca 1928 roku Nr. 245).

§ 2. O stypendjum ubiegać się mogą studenci krajowych szkół akademickich niezamożni, wykazujący odpowiednie uzdolnienie do studjów i odznaczający się pilnością i nienagannym prowadzeniem się. Pierwszeństwo do otrzymania stypendjum mają studenci-rodzianie i przedewszystkiem abiturjenci miejskich szkół, średnich w Łodzi.

§ 3. Stypendjum przyznaje Magistrat m. Łodzi na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury, który przed zgłoszeniem wniosku zasięga opinii o zdolnościach, pilności i sprawowaniu się kandydatów od Rady Pedagogicznej szkoły średniej, jaką ubiegający się ukończył, wzgl. od władz odnośnej uczelni wyższej, jeśli ubiegający się o stypendjum just już uczniem wyższego

zakładu naukowego. O stanie zamożności kandydatów Wydział Oświaty i Kultury zasięga informacji za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej.

§ 4. Stypendjum może być przyznawane jednej i tej samej osobie na jeden rok szkolny lub do czasu ukończenia studjów na czas nie dłuższy jednak niż pięć lat.

§ 5. Wypłatę stypendjów uskutecznia Kasa Miejska na zlecenie Wydziału Oświaty i Kultury, oparte na odnośnej uchwale Magistratu w rachach kwartalnych zgóry. Wysokość każdego stypendjum wynosi zł 1.200 rocznie. W razie zmiany warunków ekonomicznych Magistrat wystąpi do Rady Miejskiej o odpowiednią zmianę wysokości oznaczonej wyżej sumy.

§ 6. Przyznanie stypendjum nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań finansowych stypendysty względem Gminy Miejskiej.

Po za tem zatwierdzono również poprawki do statutu stypendjum im. Prezydenta J. Narutowicza i stypendjów na pamiątkę obwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 11 marca 1921 roku.

Projekt wprowadzenia prohibicji w Łodzi.

INICJATYWY W TYM KIERUNKU DAŁY WYNIKI ANKIETY „ROZWOJU”

Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu z inicjatywy szeregu organizacji społecznych odbędzie się konferencja na której omawiana będzie sprawa podjęcia inicjatywy w kierunku wprowadzenia w Łodzi prohibicji lokalnej, którą przewiduje ustawa antyalkoholowa.

Zamierzone jest zwrócenie się do miejskiej komisji antyalkoholowej z prośbą o ujęcie przez nią inicjatywy i poprowadzenie odnośnej akcji.

Zgodnie z ustawą wniosek o zakaz sprzedaży alkoholu w obrębie danej gminy musiałaby uchwalić Rada Miejska i ogłosić plebiscyt, który by zdecydował czy prohibicja zostanie wprowadzona.

Podkreślić należy iż z większych gmin miejskich w ślady Pruszkowa, w którym zakaz prohibicyjny wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1929 roku, idzie Będzin, który odpowiedni wniosek zgłoszony już został do Rady Miejskiej. (t)

Po zamachu na nauczycielkę w szkole zawod.

PRZYJAZD DO ŁODZI KOMISJI MIN. OŚWIATY.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zjeżdża do Łodzi komisja wydelegowana przez Ministerstwo Oświaty w celu przeprowadzenia na miejscu dochodzenia w sprawie zamachu dokonanego przez 17-letniego ucznia Państwowej Zawodowej szkoły męskiej na nauczycielkę Zofję Ka-

czyńską. Komisja ministerjalna zabawi w Łodzi parę dni i po zebraniu odpowiedniego materiału wróci do Warszawy celem przedłożenia Ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego dokładnego sprawozdania. (p)

arównanym Skocnym. Humor, cięta nsty te as osobiste

nale piosenki składają się na fascynująca całość.

Szkielet zakopany w leśniczówce.

STRASZNE ODKRYCIE W CZASIE REMONTU WILLI.

W leśnictwie Lipko, pow. Radzyńskiego w pobliżu stacji Klembów wśród gęstego podszyciego lasu stoi zaciszna leśniczówka. Mieszka w niej stary gajowy strzegący lasów państwowych.

Corocznie na sezon letni gajowy odstępuje leśnikom połowę swego domu. W roku bieżącym willę wynajął Władysław Seweryniak. Przed zajęciem mieszkania Seweryniak postanowił przeprowadzić gruntowny remont.

Zjawili się w willi kilku mularzy i cieśli. Zaczęło malowanie ścian i remont podłogi. Zaledwie jednak zerwano kilka pierwszych desek — oczem robotników ukazał się mrozący krew w żyłach widok. Oto pod podłogą w półmetrowej jamie leżał szkielet człowieka ze straszliwie rozbitą czaszką. Dobrze zachowane szczątki ubrania świadczyły, iż zamordowany był albo zamożnym włościaninem albo przybyszem z miasta.

Na miejsce niesamowitego odkrycia przybyły natychmiast władze policyjne i śledcze. Ustalono, iż szkielet spoczywał pod podłogą około 8 lat, a więc morderstwo popełniono prawdopodobnie w okresie najazdu bolszewickiego na Warszawę. Znaleźli się nawet świadkowie, którzy zeznali, iż uzbrojone bandy, kręcące się koło Warszawy w 1920 r. porwały ze wsi Lipko bogatego włościanina, który odtąd zginął bez śladu. Pozatem uparczywie kolportowano pogłoskę, iż znalezione szczątki — to

zwłoki księdza wikarego z Radzymina, porwanego i uprowadzonego przez bolszewików — bezpo-

Chłód, głód, brud i nędza.

OTO DOLA SOWIECKICH STUDENTÓW

Tak się ułożyły stosunki ekonomiczne w Rosji sowieckiej, iż żadna rodzina nie posiada odpowiednich funduszy na kształcenie swych dzieci. Dlatego też niemal wszyscy studenci bolszewickich uniwersytetów otrzymują zapomogi, wynoszące w Moskwie 25 rubli, a na prowincji 20 rubli.

Za taką sumę nie jest w stanie wyżyć człowiek, nie więc dziwnego, że wśród rosyjskich studentów panuje nędza.

Mieszkają w straszliwych warunkach

głuch po zajęciu tego miasta. Podobno kapłan brano wówczas przymusowo w ubranie świeckiego.

Niewątpliwie w ciągu kilku najbliższych dni władze śledcze rozwiążą dręczącą zagadkę. W tej chwili trwa dochodzenie, mające na celu ustalenie kto zajmował willę w 1920 r. Szkieletu narazie nie ruszono z miejsca. Deski ułożono na swoim miejscu i opieczetowano.

higienicznych, latami nie używają kąpieli, ubrania ich rozlatują się, a zaledwie 5 proc. studjującej młodzieży może sobie pozwolić co drugi dzień na ciepłą strawę. Często wśród żebraków ulicznych spotyka się studentów.

O straszliwym położeniu studjującej młodzieży w Rosji donosi bolszewicka „Prawda“, domagając się wejrzenia w los przyszłych „specjalistów“, którzy mają wytworzyć nową inteligencję bolszewicką.

Żydowski antysemityzm.

GODNE NAŚLADOWANIA W POLSCE!

W syjonistycznym „Nowym Dzienniku“ (nr. 169) czytamy ciekawą wiadomość:

— Żydowski antysemityzm — to zdawałoby się sprzeczność sama w sobie, a jednak jest to zjawisko dość popularne u nas. Zdarza się często że żydowski przemysłowiec nie chce zatrudniać robotników żydowskich, aby uniknąć zarzutu zmuszenia Żyda do pracy w sobotę. Postępują nawet tak fabryki żydowskie, czynne w dni sobotnie, a będące własnością nawet ortodoksów.

W Ameryce istnieje szereg firm żydowskich nie przyjmujących „z zasady“ żydowskich urzę-

dników i robotników. Ci „żydowscy antysemita“, uświadczywszy wszelkimi sposobami uzasadnić swoje postępowanie, podkopują nie tylko grunt pod pracę żydowską w Ameryce lecz przyczyniają się do tego że argumenty dostarczane przez nich ekonomistom antysemityzmowi wcześniej czy później będą stosowane na szkodę ich własnego gospodarstwa bytu.

Naśladujmy Żydów i nie przyjmujmy ani robotników ani urzędników żydowskich do naszych przedsiębiorstw i urzędów.

Humor.

WSPÓŁCZUCIE

— Młody pan, zostaje dziś w domu. Znowu boję się o głowę.

— Ach, że też pani ta głupia głowa ciągle się kręci.

MIEDZY SASIADKAMI.

— Młoda pani, ta z drugiego piętra podejrzewa mnie o kradzież koszuli. Ja tego nie zniosę!

— Więc niech ją pani zdejmie i zwróci; nie trzeba się denerwować.

CIEPŁA ZIMA.

— Takiego lata, jak obecnie, jeszcze nie było.

— Ależ mój drogi, dopiero niedawno.

— Kiedy?

— Ostatniej zimy.

— Przecież muszę z czego żyć.

— Zastanawiam się przecież, zostałem za ciebie w posagu tylko 3 tysiące.

— Tak! Osiem lat temu! Kiedy dolar kosztował kilka tysięcy marek! (zwracając się do męża): Panie! Ile toby teraz wynosiło? Te trzy tysiące! No, prędzej!

Młodzieniec szybko wyciągnął notes.

— W tej chwili? Zaraz obliczę.

Mąż i żona siedzą przy oddzielnych stolikach, oczekując z niecierpliwością wyniku obliczeń.

— No, dlaczego tak długo trwa? niecierpliwi się żona.

— Długo jeszcze?

— Gotowe. Według obliczeń kursu wynosi to 120 tysięcy.

— Aha, widziałeś złoczyńco! Dawaj zpowrotem moje 120 tysięcy.

— Poczekaj, przecież te pieniądze wydaliśmy wspólnie na życie. Weź 20 tysięcy.

— 50!

Mąż wyjmuję pieniądze.

— Ech... wszędzie same straty.

Żona chce odejść, lecz zatrzymuje się przy

drzwiach.

— Tak, zapomniałam. Daj jeszcze 600 złotych.

— Jakto „za co“? Przecież wyprowadzam się od ciebie jutro zrana.

— No więc cóż z tego?

— To znaczy, że póki mój będzie wolny. Odnajmiesz go przecież zaraz — ja ciebie znam, i wezmiesz najmniej 100 zł. miesięcznie. A więc daj mi połowę za pierwszy rok!

Mąż chwyta się za głowę.

— A ja ciebie tak kochałem! I teraz...!

Kelner podbiega z rachunkiem.

— Co? — dziwi się mąż, przeglądając rachunek, za butelczkę tego świątwa liczy pan 130 złotych?

— Niech pan zrozumie łaskawy panie. Nas samych kosztuje 120 złotych!

— To świątwa? Przecież ja pana dostarczę po 100 złotych.

— Świetnie. Dwa koszyki może pan? Franko restauracja.

Obaj siedzą przy stoliku, dokonując tran-

zacji, przyczem rozwód będzie możliwy tylko na mocy orzeczenia sądowego, albo też będą mogli zawierać „małżeństwa czasowe“, które po upływie określonego terminu będą się mogły zamienić w małżeństwa trwałe.

zacji. W międzyczasie młodzieniec zbliża się do żony i szeptem jej coś do ucha.

— Franko pańskie mieszkanie — zapytuje żona uśmiechając się.

— Tak jest, najdroższa. Franko moje mieszkanie.

Oboje uśmiechają się. On bierze ją pod rękę. Wychodzą.

Mąż po skrupulatnym zapisaniu nowej transakcji, podnosi głowę.

— Kelner! A gdzie moja żona?

— Odeszła z tym młodym panem.

— O, Boże! — krzyknął zrozpaczony mąż, guszczając głowę na ręce. Jakże to okropne!

Placze cicho.

Wzruszony kelner pochylił się nad nim i głaszcząc go po głowie:

— Czy pan bardzo cierpi?

— Co za pytanie! kilka tuzinów rękawiczek po 20 zł. para — i zapomniałem zapisać jego adres.

ROZMAITOSTCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

W poszukiwaniu Mesjasza. Tajemnicze obrzędy Cyganów.

Na wielkie, doroczne wyścigi w Epsom w Anglii zjeżdżają się cyganie z całego kraju i z zagranicy. Policja machnęła już na to ręką bo i tak przeszkodzić temu nie jest w stanie.

Grają oni, wróżą, wyludzają pieniądze od naiwnych, a po skończonych wyścigach wszyscy zgromadzają się na wyznaczonym przez policję miejscu na rodzaj sejmu. Z dawien dawna panuje przekonanie, że cyganie odprawiają tam wówczas tajemnicze jakieś ceremonie religijne.

I rzeczywiście tak jest, z badał to korespondent „Algemeen Handelsblad“ z Amsterdamu. Cyganie dotychczas wierzą, iż są potomkami 10 egipskich pokoleń, które wyruszyły w świat szukać Mesjasza. Błądzą oni z kraju do kraju i pędzi ich nieugaszona tęsknota za odnalezieniem Zbawiciela. Kiedy go odnajdą — wówczas zaprzestaną włóczęgi, osiadać i założyć królestwo.

Oto co opowiada o ich tajemnych obrzędach holenderski dziennikarz:

Gdy noc zapadnie i zapłoną ogniska rozpoczyna się tajemniczy obrzęd

— Najstarszy w obozie cygan rozpoczął cichy, żalony śpiew, a półgłosem powtarzają go wszyscy zebrani, pochylając się nad ogniem. Wówczas zjawia się „król cygański“ i jego małżonka.

Oboje są odziani we wspaniałe szaty. Następnie najstarszy cygan mówi:

— Nie smućcie się cyganie, mamy swego króla i pod jego przewodnictwem znajdziemy

Mesjasza.

— Znajdziemy — znajdziemy — odpowiada tłum.

— Niech mężczyźni zbierają złoto, niech kobiety rodzą dzieci, a znajdziemy Mesjasza.

Złota i ludzi nam potrzeba wtóruje cały obóz. Poczem cyganie rozpoczynają libację, która trwa do białego rana.

Wesoły pogrzeb.

WŚRÓD ŚPIEWÓW I MUZYKI PAŁA NIEBOSZCZYKÓW W KAMBODŻY.

Mija już dziesiąty miesiąc, gdy zmarł Król Kambodży Sisowath, wiernywasal Francji i bohater niezliczonych piosenek kabaretowych.

Nieboszczyk był dumny i energicznym władcą swego kraju, otaczała go więc niewykłaczona cześć ludu, a francuscy gubernatorowie musieli się liczyć z wolą, a często nawet kapryśnością króla.

Wedle ceremoniału dworskiego w dziesiątym dopiero miesiącu po śmierci nastąpiło uroczyste spalenie zwłok Sisowatha, a ceremonia ta odbyła się przed kilku dniami.

Mistrzem ceremonii był następca Sisowatha,

syn jego, a obecnie władca Kambodży, król Monivong. Kambodżanie nie uważają śmierci za tragiczny wypadek, w ich pojęciu jest to przejście z gorszego życia do lepszego.

Ceremoniał pogrzebowy ma więc wesoły charakter, nikt nie wylewa łez, owszem twarze krewnych i krewniczek są uśmiechnięte, gdyż wierzą oni, że nieboszczyk rozpoczyna piękniejsze i szczęśliwsze życie. Godność królewska nieboszczyka musi być jednak odpowiednio uczczona.

A zatem po zabalsamowaniu ciała królewskiego składają je do pięknej trumny i ustawiają zwłoki w jednej z sal pałacu królewskiego. Najbliższa rodzina i dostojnicy państwa nie czynią przez 9 mies. żadnego postanowienia, nie poradzili się wprzód nieboszczyka. Wyjawdają mu swe kłopoty i jeśli nie usłyszą głosu wewnętrznego osadza to iż król pozwala.

W dziesiątym miesiącu dopiero następuje uroczyste spalenie zwłok i „zbieranie popiołów“ w urnę, którą ustawiają w świątyni.

W tym celu dostojnicy państwa ustawiają przed świątynią ogromny stos smolnego drzewa.

Ustawianie stosu trwa tydzień. Gdy każdy z dostojnych dołożył swe drewno do stosu, wyniosła ciało w procesji przy akompaniamencie radosnych śpiewów i muzyki.

Najstarszy syn królewski podkłada pod stos zagięty, a gdy ogień buchnie rozpoczynają się wesołe tańce i lud cieszy się, iż król wstępuje do kraju szczęśliwości.

Epoka panowania kobiet.

KŁĘSKA, KTÓRA RZEKOMO GROZI LUDZKOŚCI

Znany psycholog angielski E. C. Jeckel wydał książkę, która świat kobiecy uznał za najstraszliwszą obelgę, rzuconą swemu rodzajowi.

Jeckel doszedł do przekonania, że ludzkość czeka obecnie okres panowania kobiety i twierdzi, że skutkiem tego nastąpi upadek kultury głębszy niż spowodował go kiedyś najazd Hunnów.

W Ameryce, gdzie kobieta uzyskała nietylko wyjątkowe stanowiska, ale i hegenomję, mamy już przedsmak tego, co nas czeka: zanik życia rodzinnego, fantastyczna liczba rozwodów, gorączkowy pęd do używania życia.

Skutkiem tego i mężczyźni stali się chciwi i nie przebiegający w środkach.

Mylne jest mniemanie, powiada Jeckel, jakoby kobiety były idealistkami.

Są to istoty nawskroś praktyczne i egoistyczne, a więc wraz z ich panowaniem nadejdzie zanik ideałów w całym społeczeństwie. Kobieta ceni swe ciało, nie duszę i dlatego pod władzą kobiet zapanuje nad światem zmysłowość.

Absurdalne wybryki mody, wzmagający się coraz bardziej szalona tańca, coraz liczniejsze „instytuty piękności“ — oto dalsze klęski, jakie mają nas czekać — gdyby...

Gdyby Jeckel miał zupełną rację. Ale na szczęście uczone ten psycholog przesadza, bardzo przesadza.

ALBERT JEAN-

Widz w teatrze.

Każdego wieczora przed rozpoczęciem przedstawienia, Laura Arlos miała zwyczaj patrzeć się na salę przez mały otwór w kurtynie. Przyciągał jej wzrok głównie szereg łóż pierwszego piętra.

Każdy wie, że łoże w teatrze, podobne są jakby do pułapek używanych na polowanie na tygrysy. I niedoświadczony kawaler, który się do nich dostanie, traci często w mig swoją wolność.

Laura Arlos zdawała sobie dobrze sprawę z tej właściwości łoż teatralnych i gdy przypadkiem spostrzegła w jakiej łożu jakąś anemiczną panią, zającą cukierki miętowe, przy boku oniesmielnego młodzieńca, zazdrościła tej nieznanym i myślała:

— A przecież to ja właśnie mam powołanie do małżeństwa! I doszłam do dwudzie-

stu sześciu lat! w stanie panieńskim! Nikt jeszcze nigdy nie starał się o mą rękę!

Pełna zniechęcenia odchodziła od kurtyny i udawała się za kulisy gdy gong reżysera oznajmiał rozpoczęcie przedstawienia.

Trzeba tu nadmienić, że Laura mroziła wszystkich możliwych konkurentów swym wysokim mniemaniem o sobie, często nie idąc w parze z niewielkim stanowiskiem, jakie zajmowała w teatrze.

Laura już prawie rezygnowała ze spotkania duszy siostrzanej, gdy pewnego wieczoru, dojrzała przez otwór w kurtynie, młodego, przystojnego bruneta, siedzącego w łożu Nr. 7.

Ten wytworny widz był bardzo elegancko ubrany. Miał piękne, błyszczące oczy i włosy czarne, gładko zaczesane, lśniące przy blasku lamp elektrycznych.

— Jakież on przystojny — westchnęła Laura. — Gdyby zechciał zwrócić na mnie uwagę! Jakież by było to szczęście!

Młoda artystka ukazywała się na scenie tylko w pierwszym akcie sztuki. Tego wieczoru starała się zagrać jaknajlepiej swą małą, niewdzięczną rolę. Nazajutrz, gdy spojrzała przez otwór w kurtynie, zabiło jej serce z radości. Zauważyła, że piękny nieznajomy siedział znowu w łożu Nr. 7.

— Dla mnie powrócił — pomyślała. Pod koniec pierwszej pauzy spojrzała znowu na salę: łoża była pusta, młody człowiek był nieobecny.

— Rozumiem to teraz — rzekła Laura. — Widział sztukę wczoraj wieczór. A ponieważ gram tylko w pierwszym akcie, reszta go nie interesuje.

Następne wieczory utwierdziły ją w tym mniemaniu.

Na początku każdego przedstawienia, młody człowiek zjawiał się na krótko w łożu Nr. 7. Po tem wznosił się na pierwszej pauzie i zjawiał się dopiero nazajutrz, godny jak zwykle, elegancki i samotny.

Fotografia w przeciągu minuty.

APARATY AUTOMATYCZNE W SZEREGU MIAST EUROPEJSKICH.

W całym szeregu krajów europejskich mają być w najbliższym czasie wprowadzone automaty, które za wrzuceniem odpowiedniej monety w ciągu czasu od 1 do 2 minut sporządzać będą fotografie danego osobnika.

Ten czarodziejski aparat nosi nazwę „photomaton” i jest amerykańskim wynalazkiem. Wszędzie, gdzie go wprowadzono, cieszy się ogromnym powodzeniem. Aparat jest jednak dość kosztowny, bo cena jego wynosi 1.000 f. szterlingów. Szczęśliwy wynalazca oraz szczęśliwi jeszcze eksploatory tego wynalazku zagarnęli olbrzymie zyski. Na całym świecie tworzą się towarzystwa akcyjne z dużym kapitałem, celem wyzyskania nowego, a tak praktycznego wynalazku. Utworzyło się specjalne towarzystwo akcyjne, które ma zaopatrzyć Europę w takie automaty fotografujące. Towarzystwo to posiada jeden milion funtów szterlingów podstawowego kapitału zakładowego. Głównym akcjonarju-

szem jest angielski finansista, nazwiskiem Clarence Hatry, człowiek o przeszłości nie bez zarzutu. Niejednokrotnie dawał on już temat do rozmów w sferach finansowych i towarzyskich Londynu, zwłaszcza zaś wtedy, kiedy jego Commercial-Bank of London sromotnie zbankrutował. Po tym wypadku Hatry uważał za stosowne zniknąć ze stolicy. Potem wyłonił się jako uczestnik pewnego in-

teresu ubezpieczeniowego. Brał udział w różnych trustach domów towarowych i mieszał się do interesów komunikacyjnych. Nie zaw sze mu się udawały te spekulacje, ale teraz, zdaje się, że trafił na złotą żyłę. Zakupił on patent tego nowego wynalazku automatycznej fotografii i podobno dotychczas zdołał już uzyskać 4 miliony funtów szterlingów zysku.

Ten automat jest naprawdę cudownym dziełem techniki. Bo nietylko, że dostarcza fotografii w przeciągu jednej do dwóch minut, ale w najkrótszym czasie można otrzymać powiększenie portretu.

Ben-Hur, globtroter w damskich bucikach.

NAOKOŁO ŚWIATA PIECHOTĄ W CZTERY LATA

W istnej powodzi przeróżnych obieżyświatów, jakich się namnożyło bez liku ku udrepc wladz, redakcyj, instytucyj humanitarnych, etc., zasługuje na wzmiankę dzięki swej oryginalności niejaki Achilles Ben Hur recte Wissmann, 21-letni Niemiec, podający się za Araba.

Młodzieniec ten zgłosił się do dyrekcji amerykańskiego Fox-Filmu i zaproponował oryginalną umowę. Oto zamierza przewędrować glob ziemski w ciągu 4 lat w — damskich półbucikach, nie mając ani pieniędzy, ani dokumentów osobistych. Po szczęśliwym zakończeniu podróży Fox-Film zobowiązuje się wypłacić mu 35 tys. dolarów.

Gdy ugoda stanęła, Ben Hur wywędrował z Hollywood 3 lipca roku ubiegłego, odziany w damskie pantofelki. Przeszedł już Stany Zjednoczone, Hiszpanję, Francję. Obecnie bawi w Berlinie. W 11 miesiącach wędrówki zdarł już 231 par obuwia damskiego, które nb. zawsze wypraszał od kobiet. Zarabia na życie sztuczkami magicznymi, w których ma wielką biegłość. Niebawem pojawi się i w Polsce, by przez Rosję, Syberję, Chiny i Japonię zakończyć swą podróż. Etapy podróży odbywa na koszt Fox-Filmu. Spodziewa się dojechać w roku 1931 do Hollywood, gdzie oprócz 35 tys. dolarów czeka go engagement do filmu.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 26—VI 1928 r. 39

Dla dorosłych

Niechaj nas dziecko sądzi

Dramat w 9 aktach w rolach głównych: Lea Parry, Sinelida Korolenko, Hans Mierendorf

Dla młodzieży

Trzej Uczniwi Hulaje

Dramat w 10 aktach z tytułu poszukiwaczy złota.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś Dziś

Monumentalny film polskiej produkcji pt.

„ZEWIĘTA”

w roli głównej
słynna artystka Marja Malicka

ponadto biera udział wybitni artyści: Jerzy Marjusz Maszyński, oficerowie i szeregowi Polskiej Marynarki Wojennej o raz lotnictwa morskiego.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 p. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po p. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce

Człowiek, który grał samego siebie

NA FILMIE KINEMATOGRAFICZNYM.

W jednej z rosyjskich wytwórni filmowych wydarzył się niedawno niezwykły wypadek.

Wytwórnia robiła zdjęcia do filmu „Biały Orzeł” którego akcja przedstawiała miała pogromy w Rosji Południowej podczas wojny. Rolę krwiożerczego gubernatora Muratowa, który słynął ze swych okrucieństw powierzono znakomitemu aktorowi teatru moskiewskiego Kochałowu.

Na krótko jednak przed rozpoczęciem zdjęć zjawił się jakiś człowiek budzący podobny do Muratowa i zaproponował, że on odtworzy za niewysokim wynagrodzeniem tę właśnie rolę.

Zgodzono się. Odtwórca roli Muratowa, przy-

brany w mundur carskiego urzędnika, pojawił się w atelier, gdzie na początek odegrał miał scenę, w której delegacja żydów mu stępczka przychodzi błagać o zaprzestanie dalszych mordów.

Gdy nowy aktor przestąpił próg atelier, stało się coś niezwykłego. Oto czekający na zdjęcia statyści, którzy doprawdy byli świadkami pogromów odtwarzanych na filmie, i zostali zaangażowani dla większego realizmu, wydali okrzyki przerażenia.

W rzekomym aktorze poznali prawdziwego Muratowa. Były gubernator, przyćmięty niedźwiedź, zdecydował się za pieniądze grać samego siebie,

— Dlaczego nie czeka mnie przy wyjściu? — zapytywała się Laura.

Narazie rezerwę młodego człowieka kładła na karb jego dobrego wychowania. Potem myślała, że on jest bardzo nieśmiały. Wreszcie jednak wstrzeźliwość jego, wydała się jej zupełnie niezrozumiałą i w wysokim stopniu niepokojącą.

— Mniejsza z tem! Ja zrobię pierwsze kroki! — zdecydowała się, po dwóch tygodniach gorączkowego wyczekiwania.

Dzięki uprzejmości reżysera, zwolniła się na jeden wieczór. Rolę jej objęła zastępca jedna z koleżanek. Po rozpoczęciu przedstawienia pośpieszyła do kasy i wzięła bilet do łoża Nr. 7.

Wydało się jej, że zemdleje, gdy weszła do owej słynnej łoży, powleczonej wyblakłym aksamitem, w której zapewne nie jedno małżeństwo już się skojarzyło, na sztukach, które już dawno wyszły z repertuaru.

Łoża była pusta. Poprawiła przed lu-

sterkiem włosy, nakarminowała usta ołówkiem, przypudrowała się.

— Niepotrzebnie się pośpieszyła — pomyślała. — On przecież przychodzi tylko pod koniec aktu, na scenę, w której ja występuje.

W chwili gdy koleżanka, zastępując Laurę, ukazała się na scenie, drzwi łoży otworzyły się i młody człowiek wszedł cicho.

Usiadł przy artystce, spojrzał na scenę, poczem odwrócił głowę, obojętnym ruchem.

— Jest pewnie zmartwiony, że to nie ja gram tę rolę — pomyślała sobie Laura z zadowoleniem.

Nagle pod koniec aktu oświetliło ich światło elektryczne. Wstali jednocześnie i po raz pierwszy stanęli naprzeciwko siebie.

Nieznamy odezwał się pierwszy:

— Przepraszam panią.

I wyszedł z łoża pierwszy przed Laurą.

— To bezczelność! Nie poznał mnie

chyba! — pomyślała aktorka.

Poszła w jego ślady i odnalazła go w foyer. Siedział tam niedbale oparty przy bufecie baru. Dwóch jazzbandistów stroiło swe instrumenty, a barman w białej kurcie przyrządzał z namaszczeniem jakieś cocktail.

— Jim — mówił piękny nieznajomy z łoża Nr. 7 do barmana. — Jim to doprawdy nie ładnie, że otwier. twą budę tak późno. Dlaczego nie chcesz otworzyć twego baru jakis kwadrans przynajmniej wcześniej? Z tego powodu skazany jestem co dnia na wysłuchiwanie jednej sceny tej idjotycznej sztuki, którą teraz grają. Sztuka głupia, aktorzy grają pod psem, a aktorki stare, wymalowane pudła! Ach, mój Boże! Gdyby nie to, że posiadasz tajemnicę cudownego cocktailu na mandarynkach, nie ujrzał byś mnie tu nigdy.

—:o:—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ujemny bilans handlu z Sowietami Jest w wyniku kombinacji politycznych.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką zaczynają się komplikować. Powodem tego są utrudnienia czynione przez Sowiety dla wywozu polskich towarów tranzytem przez Rosję do Persji i naogół dla im portu towarów polskich.

Obecnie otrzymujemy z Państwowego Instytutu Eksportowego garść ciekawych danych, dobitnie ilustrujących niekorzystny kształtowanie się dla nas bilansu handlowego z Sowietami.

W pierwszych czterech miesiącach r. b. z Rosji do Polski przywieziono 4.606 wagonów 15-tonnowych, natomiast z Polski do Rosji tylko 1.647 wagonów. Sytuacja ta z miesiąca na miesiąc się pogarsza. Tak np. w maju r. b. przyszło z Rosji Sowieckiej do Polski 1493 wagonów różnych towarów, w tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 107 wagonów towarów.

Niezmiernie smutnym jest fakt, że podczas gdy my wwozimy do Rosji wyroby przeznaczone dla produkcji sowieckiej, jak np. cynk, ołów, maszyny rolnicze, materiały kolejowe, stal, węgiel, nawozy sztuczne, Rosja do nas przywozi towary przeznaczone wyłącznie dla spożycia, bez których doskonale możemy się obejść, a więc ryby, drób, otreby, kalosze, makuchy, tytoń, zboże i inne. Tak ujemne kształtowanie się naszego bilansu handlowego z Sowietami przypisać należy względem politycznym, a nie gospodarczym ujawnionym przez Weik rosyjski.

Jakie zaś znaczenie ma Polska jako kraj tranzytowy dla Rosji sowieckiej, niech świadczą cyfry następujące. Tranzytem przez Polskę z Niemiec do Rosji w pierwszych czterech miesiącach r. b. wywieziono przeszło 1538 wagonów, w roku ubiegłym — 1.555, zaś z Rosji do Niemiec w pierwszych czterech miesiącach r. b. 5.738 wagonów, a w roku ubiegłym około 12 tysięcy wagonów. Jak widać z powyższego zestawienia w ciągu czterech miesięcy r. b. z Niemiec do Rosji przeszło tranzytem przez Polskę nie-

omal tyleż wagonów towarów, ile w ciągu całego roku ubiegłego.

Należy podkreślić, że dążenia polskich czynników miarodajnych do ułatwienia obrotu towarowego z Rosją znalazłszy wyraz w utworzeniu komunikacji bezpośredniej polsko-sowieckiej oraz współdziałaniu w tworzeniu analogicznych komunikacji: niemiecko-sowieckiej, czechosłowacko-sowieck-

kiej i austriacko-sowieckiej. Ponadto stacje pograniczne zostały rozbudowane i przystosowane do specjalnego charakteru ruchu kolejowego między Zachodem a Rosją.

Niestety stosunki handlowe pomiędzy Polską a Rosją noszą charakter jednostronny. Korzyści w tym wypadku ma prawie wyłącznie Rosja sowiecka, która ośmielona naszą biernością, szykanuje nasz wywóz do Persji, tranzytem przez Rosję

Dozór nad artykułami żywnościowymi.

CO PRZEWIDUJE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA.

Z dniem 22 bm. weszło w życie na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem woj. śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorcach nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Rozdział 1-szy o postanowieniach ogólnych dotyczy określenia sfery zastosowania przepisów niniejszego rozporządzenia a zarazem wymienia uprawnienie ministra spraw wewnętrznych w zakresie wydawania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami zarządzeń zapobiegawczych w celu ochrony zdrowotności publicznej. Szereg artykułów, wjętych niniejszym rozdziałem określa cechy środków żywnościowych lub przedmiotów użytku, gdyż są one „szkodliwe dla zdrowia”, zepsute, podrobione, sfalszowane lub fałszywie oznaczone. Na zasadzie tych określeń można więc np. ustalić, że szkodliwym dla zdrowia będzie mleko, zaprawione chemikaljami, maskującymi stan jego kwasowości, powodujące zaburzenia żołądkowe u niemowląt, odżywianych takim mlekiem. Również należy nazwać szkodliwymi dla zdrowia ludzi i zwierząt mąkę i otreby ze zboża spleśniałego, z żyta zanieczyszczonego sporzyszem, kuchy rzepakowe, wyciśnięte ze spleśniałego ziarna rzepaku, itd. Środkiem żywnościowym zepsutym nazwać należy stęchłą mąkę, otreby, kuchy itd. zjeżdżające masło, stęchłe jaja, sfermentowane mleko, zepsute mięso, ryby itp. Artykułem podrobionym należy nazwać taki, który posiada tylko pozór nie zaś istotny skład istotną własność lub istotną wartość odżywczą, czy też użytkową właściwego produktu.

Wreszcie jako artykuł sfalszowany, należy zakwalifikować każdy artykuł, gdy doń dodano jakiegokolwiek ciała, zmieniającego jego skład, wia-

ność lub wartość odżywczą czy użytkową, lub też oddziałujące na jego skład, wartość lub własność, chociażby dodatek ten był nieszkodliwy dla zdrowia lub niemniejszej wartości odżywczej lub użytkowej. Np. więc sfalszowanie mąki pszennej jęczmienną, zafalszowanie mleka pełnego przez dodatek wody lub mleka zbieranego, zafalszowanie masła tłuszczami chemicznymi, roślinnymi lub zwierzęcymi, domieszka do kuchów rzepakowych, lnianych itp. nasion innych roślin jak np. karki gorczycy polnej itp.

Rozdział drugi dotyczy organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Art. 9 ustala, iż przy ministrze spraw wewnętrznych tworzy się radę do spraw dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, jako organ rzeczoznawczy i doradczy. Do wykonania dozoru powołane są wojewódzkie i powiatowe organy administracji ogólnej oraz organy komunalne, ustanowione w myśl przepisów art. 17-go. Dla celów, związanych z wykonywaniem dozoru przez władze powołane są państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, których fachowe organy na równi z fachowymi organami dozoru mają być uważane za równe biegłym sądowym. W wypadkach w których państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku stwierdzi istotę czynu karalnego winien wnieść doniesienie do właściwych władz wymiaru sprawiedliwości.

Rozdział 3-ci obejmuje postanowienia karna. Postanowienia te są bardzo surowe i przewidują za rozmaite stopnie przekroczeń kary w postaci pozbawienia wolności, grzywny pieniężnej, lub nawet pozbawienia prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.

69 bankructw kwartalnie.

OTO LICZBA ZANOTOWANA W POLSCE W R. B.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że z powodu przeżywanego zastoju i chronicznego braku taniych kredytów upadłości w Polsce się zwiększają. Trudno jednak było dotychczas ustalić rozmiar, jaki przyjęły bankructwa na terenie Polski.

Obecnie zawdzięczając Głównemu Urzędowi Statystycznemu, możemy podać dane oficjalne:

W ciągu pierwszego kwartału b. r. ogłoszone zostały upadłości 69 firm w Polsce, z czego na województwa centralne przypada 42 bankructwa, na województwa poznańskie i pomorskie —

19, na województwa śląskie 4, wreszcie na województwa południowe — 4 bankructwa.

Najwięcej bankrutowało firm handlowych bo 38. Z upadłych 31 firm przemysłowych 7 przypada na spółki akcyjne, 6 — spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W ubiegłym roku ogłoszonych zostało 204 bankructw. — Kwartalnie zatem przypada 51 bankructw, w roku zaś bieżącym bankructw kwartalnie mamy o 18 więcej.

**Gazety stare
do obwijania**

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

Trzy garści ziemi i kruża wiślanej wody.

Podniosła uroczystość na pobojuwisku radzymińskim.

Polskie Tow. opieki nad grobami poległych wespół ze Zw. hallerczyków obchodziło w piątek piękną w swej symbolice uroczystość pobierania ziemi z pobojuwiska radzyńskiego oraz wody wiślanej, celem zawiezenia ich na mogiły polskich bohaterów, poległych we Francji.

Uroczystość ta zgromadziła w Radzymińsku licznych przedstawicieli władz, organizacji społecznych i tłumy publiczności, pragnącej wziąć udział w tym podniosłym akcie. Wojskowość reprezentował zastępca dowódcy O.K. gen. Jacynik, który przybył w towarzystwie delegacji wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie. Stawili się przedstawiciele Zw. dowórczyków, oddziału polskiego Fida'u, emerytów wojskowych, Zw. obrońców ojczyzny, Zw. oficerów i podoficerów rezerwy, władz miejskich, które reprezentował nacz. Kłosowski. Zw. pracowników samorządowych, tramwajarzy oraz wioślarzy i cyklistów w.

Gromadny udział w uroczystości wzięły prócz tego radzymińskie szkoły i straż ogniowa z miejscowymi władzami na czele. Bratnią Francję reprezentował ambasador Laroche i szef misji wojskowej, gen. Pujol.

Uroczystość rozpoczęła msza św., którą w kaplicy omentarnej odprawił ks. Modzelewski, poczem odbył się akt brania ziemi. Długim szeregiem, frontem do żołnierskich mogił ustawiły się delegacje z rozwiniętymi sztandarami.

Do grobów podszedł ks. Kobyliński, prezes Tow. opieki nad grobami p. Nowakowski, prezes oddz. warszawskiego Zw. hallerczyków pułk. Arciszewski oraz por. Szmitgel, dzierżąc na jedwabnej poduszce bron-

zową szkatułkę z napisem:

„Ziemia z bratnich grobów bohaterów, poległych w walce z nawałą bolszewicką pod Radzymińskiem w obronie Warszawy dnia 15-VII — 1920 — od chorągwi warszawskiej Zw. hallerczyków“.

Ks. Kobyliński, klękawszy, wsypał do niej trzy garście ziemi z trzech mogił żołnierskich.

Po tym akcie nastąpiły przemówienia, które wygłosili ks. Kobyliński, gen. Jacynik, amb. Laroche, sen. Kosicki oraz pułk. Arciszewski, poczem podpisano protokół.

Druga część uroczystości — branie wody — odbyła się na terenie przystani Warsz. Tow. wioślarskiego.

Po przemówieniu prof. J. Lotha, pre-

zesa Zw. towarzystw wioślarskich, członek zarządu Towarzystwa, p. J. Thones udał się w asyście pocztów chorągwianych na post, skąd do brązowej kruży zaczerpnął nieco wiślanej wody.

Wręczył ją następnie przedstawicielom hallerczyków. Symboliczne znaczenie tego aktu podkreślili w przemówieniach p. Nowakowski i pułk. Arciszewski.

Ziemia z pobojuwiska radzyńskiego, wraz z ziemią z innych terenów walk wmurowana będzie w cokół pomnika, stawianego przez Polskie Tow. opieki nad grobami ku czci polskich żołnierzy w St. Hilaire, zaś woda wiślana zrosi francuską ziemię przesiąkniętą krwią naszych bohaterów, niosąc im po zdrowienie z dalekiej ojczyzny.

Towarzyszki sowieckie - burżujki.

STROJĄ SIĘ BARDZIEJ, NIŻ AMERYKANSKIE MILJONERKI.

W Moskwie odbył się przed kilku dniami ogólnorosyjski kongres kobiety, w którym brało udział około 400 delegatek z różnych stron Bolszewji.

Radzono nad zadaniami kobiety w społecznej w państwie komunistycznym i o jej roli w życiu publicznym. Dyskusja była bardzo ożywiona i trwała od rana do późnej nocy.

Z obrad i przedstawionej na kongresie statystyki wynika, iż 150 tysięcy kobiet pracuje w rosyjskich biurach rządowych, a około 300 tysięcy w administracji komunalnej. Pomimo pozornego równouprawnienia kobiety nie zajmują jednak naogół wysokich stanowisk.

Ustrój bolszewicki nie zmienił wśród ogółu ludności przekonania, iż kobieta pracuje gorzej od mężczyzny i nie może posiadać wyższych godności państwowych. Kon-

gres komunistek nie odbył się jednak bez pewnego rodzaju maskarady.

Na sali obrad nie można było dostrzec ani jednej modnej toalety i ani jednego kapelusza, tak jakby kobiety w Rosji nie wiedziały nic o żurnalach paryskich. Wszystkie delegatki zjawily się w strojach ludowych lub w ubraniach robotniczych. Zamiast kapeluszy miały na głowie czerwone chustki.

Tego rodzaju ubranie miało być manifestacją uczuć proletariackich, w istocie zaś było manifestacją kłamstwa. Wiadomo bowiem jak się stroją towarzyszk-komunistki i ile pieniędzy wydają na toalety paryskie, jedwabne pończochy, zbyt kowne futra i kapelusze.

Zony dygnitarzy bolszewickich przewyższają elegancją najrozrzutniejsze amerykańskie milionerki.

Wszędzie dobrze — w kraju najlepiej.

Powrót faworyty królowej Afganów do Polski

MANICURZYSTKA WARSZAWSKA WOLI PIŁOWAĆ PAZNOECIE RODAKÓW.

W czasie pobytu afgańskiej pary królewskiej w Warszawie, królowa Surja upodobała sobie manicurzystkę i fryzjerkę warszawską Felicję Sawicką — zaangażowała ją do siebie do Kabulu.

Dnia 2 maja r. panna Sawicka wraz z całym dworem afgańskim opuściła Polskę i udała się przez Moskwę do Anglii.

Mineło jednak niepełna 2 miesiące, a panna Felicja Sawicka powróciła do kraju. Po zmiarnej podróży z Anglii i Konstantynopola przez Rumunię stanęła u białych czwartek na ziemi rodzimnej. Zmęczona i bardzo osłabiona udała się na krótki wycofaniek do jednej ze swych przyjaciółek w okolicy Warszawy. Stąd w pierwszych dniach lipca wyjechała na kurację do Zakopanego.

Co skłoniło młodą Polkę do tak szybkiego powrotu z egzotycznej podróży?

W istocie w czasie podróży...

...zmusiły ją aż trzy powody.

Po pierwsze: barbarzyński stosunek do kobiet. Afganie, mimo zniszczenia armii, uważają kobiety za swe niewolnice.

Po drugie p. Sawickiej nie służyła wysoka temperatura Wschodu. Niemal od dnia wyjazdu z Polski p. Sawicka cierpiała na uporczywe bóle głowy, które nie opuszczały jej ani na chwilę. Wreszcie tęsknota za krajem.

Panna Sawicka wolała wrócić na skromniejszą posadę w Warszawie — choć przez cały czas podróży otoczona była prawdziwie królewską protekcją. Nie brakło jej ani pieniędzy ani bogactw.

Królowa Surja, która bardzo przychyliła się do p. Sawickiej gorąco oczekiwiała jej do powrotu na stanowisko i... Panna Sawicka nie dojechała do Warszawy...



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzydziestu

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą o ztowa administracji „Rozwoju” o nie otrzymaniu pisma gdyż bez tego nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich reznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju”

Listy z kraju

Na polskim wybrzeżu.

Sezon w Gdyni, - Inwestycje. - Szpital dla chorób zakaźnych. - Prace portowe -
Kolonje dla uczniów i księży - w Hallerowie.

Gdynia w czerwcu.

Koniec miesiąca czerwca zbliża się, a na wybrzeżu pustki, jakich dotychczas nie notowaliśmy. Letników bardzo mało — odstrasza niedopisująca pogoda i dotkliwie zimno. Mimo to jednak praca przygotowawcza do głównego sezonu t. j. na miesiące lipiec i sierpień wrośnie w całej pełni. Stożące w Gdyni łazienki otrzymały nową szatę po przeprowadzeniu gruntownego remontu. Rozpisany przez Zarząd publiczny na budowę pomostów w Helu i Jastarni świadczy, że starania ludności rybackiej odniosły skutek. Spodziewać się należy, że budowa pomostów rozpocznie się w najbliższym czasie. W Grabówku koło Gdyni województwo pomorskie zarządziło przebudowanie dawniejszej domeny państwowej, celem zamiany jej na szpital dla chorób zakaźnych. Dyrekcja Kol. w Gdańsku przystąpiła w ostatnich dniach do układania nowych torów przy peronach dotąd nieczynnych dworca osobowego w Gdyni. Rozbudowa portu systematycznie posuwa się naprzód. Dźwigi portowe znajdują się w stadium montażu. Wydobywany z głębin piasek basenu wewnętrznego wysypywany jest do basenu tymczasowego, po którego zasypaniu stanąć ma na tym miejscu nowoczesne urządzenie portowe. Ruch okrętów w porcie wzrasta się nieustannie. Ładuje się nadal w olbrzymich ilościach węgiel do państw skandynawskich i nadbałtyckich. W okolicy budujących się hangarów, zauważyć można nieustanną pracę nad zatapianiem gotowych kesonów, które mają służyć jako nadbrzeże kanału wejściowego. Z braku kredytów budowlanych panuje chwilowy zastój w kupnie i sprzedaży parcel na gruntach Gdyni i okolicy. Ceny za grunty niezabudowane nieznacznie spadły. Na peryferiach miasta wahały się między 6 — 12 zł. za metr kwadratowy. Ogółem stwierdzić należy 20 proc. niżkę w sprzedaży gruntów. Ożywienie gruntowe spe-

cialnie zaznacza się w miejscowościach Orłowie, Małym Kacku, Rumji, Zagórze i Chylonji. —

Starania Koła Tow. Szkół Średnich i Wyższych okręgu kuratorjum pomorskiego, aby uruchomić kolonję letnią nad morzem dla uczniów szkół średnich Pomorza, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Kolonja letnia powstanie w Wielkiej Wsi i podzieloną będzie na dwie grupy po 40 osób. Kuratorjum pomorskie przydzieliło kolonji do dyspozycji szkołę powszechną w Wielkiej Wsi, zaś zarząd główny dał namiot na 40 osób.

W dniu 30-go bm. odbyło się uroczyste

otwarcie letniska księży w Helu, poświęcenie zaś willi „Gwiazda morza“ odbędzie się w dniu 3-go lipca. Na wybrzeżu jest to już drugie letnisko, jakie powstaje staraniem księży.

W Hallerowie, ulubionej siedzibie zasłużonego gen. Józefa Hallera Tow. Przyjaciół Hallerowa energicznie się krząta około ulepszenia tej miejscowości. Obecnie sadi się drzewka i zbiera składki pieniężne na budowę kościółka. W b. sezonie uruchomiony zostanie tu urząd pocztowy (agentura). Tow. czyni usilne starania, ażeby znajdująca się w pobliżu domena należąca do władz wojsk. Podczernino przystąpiła do założenia wielkiego parku na swym gruncie.

Sl. Pom.

Taniec z tomahawkiem dokoła skrępowanej modelki.

RZEKOMY MALARZ, MIŁOŚNIK HISTORJI INDYJSKICH DOPUSZCZA SIĘ PRZEMOCY.

Do dziewczyny Małgorzaty Szmidt w Krasnymstawie pow. krasnostawskiego przybył jakiś jegomość, i przedstawił się jako artysta malarz Petersowski i oświadczył, że ponieważ mu ją polecono, jako dobrą modelkę, prosi, aby zechciała mu pozować na tle natury do serji obrazów z życia Indjan.

Szmidtówna zgodziła się, z chęci zarobku, nie zaś z sympatji dla artysty, który był stary, łysy i dość obdarty. Nieznajomy zawiózł ją do lasu w okolice Krasnegostawu, gdzie przybrana tylko w przejrzysty tiul, stanęła przy drzewie. „Malarz“ przywiązał ją mocno taśmą do drzewa, mówiąc, że ma właśnie namalować scenę spalania białej dziewczyny przez Indjan. Skończywszy tę czyn-

ność porwał siekiere, przypominającą indyjski tomahawk i wyjął niesamowicie, tańczył dokoła skrępowanej, oświadczając, że skoro skończy taniec, to ją zabije, bo nie jest żadnym malarzem, jeno „dzikim“ człowiekiem“.

Nie spełnił jednak swej groźby, miast zniewolił przerażoną ofiarę i zostawiając ją swemu losowi, odjechał. Obnażona i omdlewająca kobieta z trudem zdołała po kilku godzinach wysiłków uwolnić się z więzów i dowiec się do chaty leśnego dozorcę, który wysłuchawszy jej opowiadania, udzielił jej pomocy i zawiadomił władze. Policja poszukuje obecnie owego „malarza“ którym widocznie jest jakiś manjak-degenerat.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Zgnilizna moralna.

Sala restauracyjna Pusto. Tylko przy jednym stoliku siedzi mąż i żona, przy drugim — tuż obok męża i żony — elegancki młodzieniec.

Przy ścianie smętnie, jak macha jesienna, drzemie kelner.

Oto dekoracja sceny, gdzie za chwilę ma się rozegrać wielka tragedia małżeńska.

Zaczyna się od tego, że mąż zalewa deszczem gniewnych spojrzeń najpierw żonę, następnie młodzieńca. Spojrzenia jego są coraz gniewniejsze, coraz bardziej kłujące.

Wreszcie mąż nie może już nad sobą zapanaować, zrywa się z krzesła, wkłada nerwowym ruchem rękawiczki i ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma podchodzi do młodzieńca.

— Szanowny panie!

— Szanowny panie? — zapytuje odojętne młodzieńiec, podnosząc jedną brew.

— Zauważyłem, że pan patrzy na moją żonę.

— Zgodzi się pan chyba ze mną, że nie mogę wykręcić sobie oczu i schować do kieszeni. Muszę je przecież gdzieś podziąć.

— Tak, lecz pan patrzył na nią szczególnym wzrokiem.

— Skąd pan wie, może moje wszystkie spojrzenia są szczególne.

— Pan patrzył na nią zakochanym wzrokiem!

— Powinien pan być dumny, że żona pańska potrafi wzbudzić tak poważne uczucia.

— Ach, tak! Więc pan jeszcze kpi ze mnie. W takim razie ma pan.

Mąż ściga rękawiczkę i rzuca w twarz młodzieńcowi.

— Cóż to ma znaczyć?

— Rzuciłem panu rękawiczkę! Wzywam pana na pojedynek.

— O, przepraszam bardzo. Podnoszę rzuconą przez pana rękawiczkę, przyjmuję ją.

— Co znaczy — pan ją przyjmuje? Pan powinien mi ją zwrócić.

— Nic podobnego. Kodeks honorowy Duraso wa głosi, że...

— Pluję na kodeks Durasowa. Moje rękawiczki kosztują 23 złote.

— Te rękawiczki? Niemożliwe.

— Pan mnie uważa za oszusta?

— Nie uważam pana za oszusta, ale z pana prosto skórę zdarli. Ja mogę panu dostarczyć tuzin takich rękawiczek po 20 złotych.

— Doprawdy? Nawet w większej ilości.

— Proszę bardzo! Jakie numery?

— Zaraz panu napiszę. W tej chwileczce żona z biciem serca obserwująca początek sceny, wybucha nagle płaczem.

— Co się stało? pyta mąż. Poczekaj, zaraz skończymy.

— Zaraz skończysz? Więc dla siebie tuzin rękawiczek więcej znaczy, niż honor żony. Już dawno wątpiłam w twój charakter. Lecz teraz już nie wątpię! Ani jednej minuty nie mogę zostać dłużej pod jednym dachem z takim łotrem! Odczytaj od Ciebie.

— Zastanów się najdrozsza.

— Precz odemnie. Daj mi dziesięć tysięcy dolarów i odejdę od ciebie na zawsze.

— Jakże 10 tysięcy? Za co?

DZISIEJSZA PREMERA W „CASINIE”.

Ulegając prośbom publiczności, dyrekcja „Casina” zatrzymała na kilka jeszcze występów ulubienca widzów i widzinek Romualda Gierasieńskiego oraz panią Hallnę, Zabojską i Annę Zabojską ze swym baletem. Poza tem zaangażowano cały szereg nowych, pierwszorzędnych sił artystycznych z p. Bolską, Zdanowiczem i Regro na czele.

Ze względu na donorowy zespół artystyczny premjera dzisiejsza zapowiada się nader ciekawie. Program ułożony przez najznakomitszych autorów-Boczkowskiego, Wima, Hemara, Tomę i in. — zawiera cały szereg wymiennych numerów, z pośród których na specjalną uwagę zasługują: „Trigemini” — sketch muzyczny Wima w interpretacji Gierasieńskiego, Regro i siostr Zabojskich, „Na rybkach” sketch Wima w wykonaniu Gierasieńskiego i Regro, „Łózczo”, operetka Boczkowskiego, w wykonaniu Bolskiej i Zdanowicza, „Idź pan spać” — efektowna scena baletowa z Anną Zabojską i jej zespołem, pozatem „Radjo”, „Brunetki i blondynki” i w. in.

Nowy program jak również nowe siły artystyczne wywołały wielkie zaciekawienie w najszerszych sferach naszego miasta. Premjera wobec tego zapowiada się rewelacyjnie.

Dzisiaj przedstawienia o godzinie 6-ej 8-ej i 10-ej.

Przez radjo.

KIEPURA w RADJO.

Dzisiaj w niedzielę dnia 1 lipca (godz. 19:50) Jan Kiepusa wystąpi w Teatrze Wielkim w Poznaniu w roli Cavaradossiego w operze Pucciniego „Tosca”, która będzie miała w tym dniu specjalną obsadę, gdyż prócz Jana wystąpi bas Zygmunt Zaleski w roli Scarpia.

PROGRAM RADJOWY na dzień 1 lipca.

Warszawa 111 m. — 10.00. Transmisja z m. Łodzi uroczystego nabożeństwa z okazji Kongresu Eucharystycznego; 12.00. i 15.55. Komunikaty; 16.00, 16.20 i 16.40 Odczyty rolnicze; 17.00. Koncert popularny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wspólnie z wydz. oświaty i kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego, Anatol Wroński, art. Opery warszawskiej (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W programie muzyka operowa; 18.30 Rozmaitości; 18.50. Odczyt p. t. „Udział Polaków w walkach o niepodległość Włoch” (dział „Historja”), wygłosi dr. Adam Lewak; 19.15 Odczyt p. t. „Ludy Kaukazu” odczyt pierwszy (dział „Etnografja i Ludoznawstwo”), wygł. prof. Stan. Poniatowski; 19.50. Transmisja z Opery poznańskiej. Opera „Tosca” G. Pucciniego z udziałem Jana Kiepusy i Zygmunta Zaleskiego. W przerwie komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce; 22.00, 22.05 i 22.20 Komunikaty; 22.30 Muzyka taneczna.

Abiturjenci Szkół Handlowych.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE HANDLOWEJ ŁÓDZKIEGO T-WA SZERZENIA WIEDZY HANDLOWEJ.

W czwartek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Handlowej — Gdańska 45. — Ciepło, serdecznie przejawiali do uczniów: dyrektor Szarkowski, p. Osiecka i prefekt ks. Labentowicz. W imieniu uczniów, kończących szkołę, przemawiał uczeń — Tadeusz Danecki.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymali:

- 1) Abraham Erhard, 2) Bartczak Ignacy, 3) Bojanowski Izidor, 4) Bożek Mieczysław, 5) Bury Aleksander, 6) Danecki Tadeusz, 7) Hanela Elchonom, 8) Hauk Ferdynand, 9) Jastrzębski Wiktor, 10) Karsch Alfred, 11) Kerner Józef, 12) Langner Zygmunt, 13) Lebrecht Zygfryd, 14) Lisner Rajnhöld, 15) Matuszewski Eugenjusz, 16) Owczarek Stanisław, 17) Próchniewicz Władysław, 18) Raciborski Henryk, 19) Solarz Paweł, 20) Solarz Zygmunt, 21) Siwy Tadeusz, 22) Sobierajski Wacław, 23) Słaski Antoni, 24) Strychalski Euge-

njusz, 25) Truszczyński Stefan, 26) Zasada Zygmunt, 27) Zawadzki Adolf.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE HANDLOWEJ WIECZOROWEJ.

W czwartek dnia 28 czerwca r.b. odbyło się zakończenie roku szkolnego w Szkole Handlowej Wieczornej przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Świadectwa ukończenia całkowitego kursu nauk otrzymali następujący uczniowie:

- 1) Adameczewski Franciszek, 2) Ciechowicz Wacław, 3) Gruchała Leon, 4) Kaczmarek Henryk, 5) Kujawski Tadeusz, 6) Nentwich Adam, 7) Przybylski Ryszard, 8) Rętmani Franciszek, 9) Salszciska Jadwiga, 10) Siudarówna Marja, 11) Stąrtzyk Bronisław.

Chata za wsią.

ŚMIAŁE, A SYMPATYCZNE ZAMIERZENIA TEATRU POPULARNEGO.

Sensacją bieżącego sezonu letniego Teatru Popularnego w Łodzi, będzie przygotowane przez Dyr. Teatru Popularnego przedstawienie na wolnym powietrzu, które odbędzie się w najbliższych okolicach miasta. Miejsce i termin podane będą w krótkim czasie do wiadomości. Na przedstawienie to wybraną została piękna, barwna sztuka ludowa „Chata za wsią”. Akcja tej sztuki

rozgrywa się głównie w obozie żyłankim i w lepiance pod lasem, nadaje się znakomicie na przedstawienie wolno-powietrzne, teren zaś odpowiedni jest już wybrany. Akcja dramatyczna urozmaicona, zostanie stosownymi tańcami i śpiewem z ilustracją muzyczną Z. Noskowskiego, przy współudziale Tow. Śpiew. im. Moniuszki.

Ludzie bez pracy.

BILANS UBIEGŁEGO TYGODNIA.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi m. Łodzi: powiat (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 30-VI-28 r. było zarejestrowanych 21,681 bezrobotnych w tem w samej Łodzi 15,278, w Pabjanicach 1,544, w Zgierzu 1,762; w Zduńskiej Woli 710, w Tomaszowie-Maz. 1,971, w Konstantynowie 241; w Aleksandrowie 88, w Rudzie-Pabjanickiej 87. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12,908 w tem 6,993 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezro-

bia i 5,915 bezrobotnych zapomogi dofinansowane ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi brało zasiłki 9,801 bezrobotnych z czego 5,495 z Funduszu Bezrobocia i 4,306 zapomóg ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1,035 w tem ustawowych 110 i doraźnych 925. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 121 bezrobotnych, otrzymało pracę 294, wysłano do pracy 143. Urząd rozporządza 22 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Pod gilotyną XX wieku.

CZTERY PRZEJECHANIA W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki samochodowe. W pierwszym rzędzie uległy pozostawione na ulicy bez opieki dzieci.

Tak więc przed domem Nr. 48 przy ul. Cegielnianej dostała się pod samochód 7-letnia Basia Frymeta Goldberg, zamieszkała przy ul. Cegielnianej 41. Dziecko uległo tak silnym potłuczeniom, że zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu opatrunku przostawił na miejscu.

Przed domem Nr. 12 przy ul. Pomorskiej dostał się pod samochód 4-letni Henryk Lubochiński, zamieszkały przy ul. Wolborskiej 20. Nieszczęśliwe dziecko, które uległo dotkliwym potłuczeniom przewiezione zostało przez pogotowie ratunkowe w stanie

bardzo osłabionym do domu.

Przy zbiegu ulicy Zeromskiego : 6-go Sierpnia najechana została przez samochód 62-letnia Juljanna Hebler, zamieszkała przy ul. 6-go Sierpnia 42. Do ofiary wypadku samochodowego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu Heblerowej pierwszej pomocy przewiózł ją do domu w stanie bardzo osłabionym.

Przed domem Nr. 261 przy ul. Piotrkowskiej dostał się pod koła samochodu 28-letni Kazimierz Cieplak, zamieszkały przy ul. Płockiej 26 ulegając dotkliwym obrażeniom cielesnym. Lekarz pogotowia po udzieleniu mu opatrunku przewiózł go do domu w stanie bardzo osłabionym. (B)

DZIS

każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

(KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA 21.6.50 GR.
Warszawa - Główna 6 - D.K.O. - 9770

KATALOGI NA ZADANIE

Zarząd Gazowni Miejskiej

w Łodzi

podaje do wiadomości P. T. Konsumentów, że na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku (Dz. U. Nr. 32 o zmianie dekretu o miarach, rachunki za gaz pochawszy od 1 lipca b. r. wystawiane będą w

metrach sześciennych

Zasadniczą cenę gazu (10 zł, za 1000 stóp sześciennych, 23,3 m. sześciennych) czyli 35,34 grosza za 1 metr sześcienny do użytku

domowego ustalono po zaakceptowaniu na **36 groszy** za 1 metr sześcienny

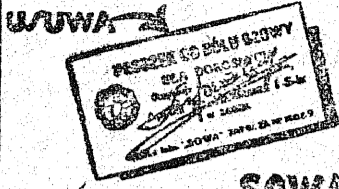
Dla przemysłu **29 groszy** za 1 metr sześcienny

Do silników i ogrzewania pomieszczeń: **22 grosze** za 1 metr sześcienny.

Rabaty obowiązują nadal w dotychczasowej wysokości, zależnie od zużytego gazu.

Łódź, dnia 30 czerwca 1928 r.

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 031

Pianina

mało używane w najlepszym stanie do sprzedania w składzie fortepianów i pianin **Karol Koischwitz** ŁÓDŹ Piotrkowska 67 tel. 54-78

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stolowe pokoje, meble oraz meble pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyścielane letanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca skład stolarni i tapicerni **W. Przeździecki** Piotrkowska 108

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletki, surkielki, ubranka, szpilozony oraz bielącą dziecięcą Ceny konkurencyjne 1637 **Warunki dogodne Szyk Dziecięcy** NOWO—CEGIELNIANA 5

Dr. med. Józef Kalisz

chirurg ordynator Instytutu Lece nia Radem **powrócił** ul. Piotrkowska 106 tel. 31-40 przyjmują 4-6 popo 1

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żółwia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach, owarosnactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa Zadzwoń prospektów. 371-4

Na raty! Tani! Najdłuższe 10 lat! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry białe, różne, damska poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! piętro 2768-1

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chino Jedwabna popelina. Etamina Musliny Kretony Poleca Leon Kubaszkin Kilińskiego 44 8617-0

Barofon szalkowy szwajcarski w n.w.m. stanie tanio sprzedam An rzeka 47 m. 6 11 p.

OGŁOSZENIE.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości p.p. właścicieli dorożek samochodowych, że stosownie do § 14 przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez Magistrat m. Łodzi, a zatwierdzonych przez Radę Miejską w dniu 25 czerwca 1925 roku, przystępuje z dniem 2 lipca 1928 roku do dorocznego przeglądu samochodów. Przegląd odbywać się będzie na Placu Wolności w czasie od godz. 8 rano do godz. 1 w poł. w następującym porządku:

dnia 2 lipca 1928 roku - dorożek samochodowych	od Nr	1—15 włącz.
" 3	"	16—30
" 4	"	31—45
" 5	"	46—60
" 6	"	61—75
" 7	"	76—90
" 9	"	91—105
" 10	"	106—120
" 11	"	121—135
" 12	"	136—150
" 13	"	151—165
" 14	"	166—180
" 16	"	181—195
" 17	"	196—210
" 18	"	211—225
" 19	"	226—240
" 20	"	241—250

Łódź, dnia 28 czerwca 1928 roku. 1987— **MAGISTRAT m. ŁODZI.**

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich 2424

Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akc.

Al. Kościuszki 15,

nabywa

DOLARÓWKI

na rachunek osób trzecich za minimalną wpłatą, przyczem od chwili wpłacenia zadatku prawo do ewentualnej wygranej całkowicie przechodzi na nabywcę

PRZEDSIĘBIORSTWO BETONOWE, ASFALTOWE I BRUKARSKIE

W. Wojciechowski

ul. Kilińskiego № 172 — Telefon 20-50

SPECJALNOŚĆ:

Ryzienki do filtrów biologicznych, podłogi ksyolitowe, mazażki, stalobetonowe, stopnie schodowe, płyty chodnikowe, rury cementowe i t. d.

oraz

OGNIOTRWAŁY MATERJAŁ BUDOWLANY

HERAKLIT

znany w całej Europie ze swoich doniosłych zalet: taniości, trwałości, suchości, lekkości i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.

Prospekty na żądanie wysyłam bezpłatnie.

Reformackie pigułki Zabornik

znana od 1602 roku,

Reguluje ścieżkę chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, obrzęku, uderzeń krwi do głowy usmierzają niebezpieczne choroby czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc

Cena pudełka, zł. 1,85 wyrobu apteki Karłowicki, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4 (przed w aptekach i składach z „Zabornikami”)



SYSTEM NAPEŁNIACZA—LUCKY CURVE.



Generalno przedstawicielstwo na Polskę Stalówki służą 25 lat.

Przybory do rybołówstwa

Kanarki harczeńskie Ryby egzotyczne w różnym odmianach wszelkie pokarmy i utensylja

polecam w wielkim wyborze

Zakład Zoologiczny

Mał sylvian Kenig

Łódź Kilińskiego 108 Sklep z ul. Nawrot





HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁODZI
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.
Dyrekcja: *Beata Dobrzyńscy*

Farba emalowa „ALBALIN”
najlepsza do malowania podłóg
Farba mineralna „SILEX”
do malowania frontów
Farby do cementu i wapna „FRECLIT”
do izolowania przeciw wilgoci



POLECA:
wytwórnia farb i lakierów
K O S E L I S - k a .
ul. Przejazd 8 filja ul. Piotrkowska 98

OGŁOSZENIA
Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach.
Polska Agencja Telegraficzna
Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obywatelskie ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARB. I WSKAZNIK” innych wydawnictw urzędowych.
DROBNE OGŁOSZENIA
w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydaniu ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.
W sągubionych dokumentach mające się zabrać



Na dogodnych warunkach
Rowery
nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 78 w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania - 60

Urzednikom Państwowym
na raty tanio do 6 miesięcy poleca płaszcze męskie i damskie wszelkie towary manufakturowe galanteryjne „KREDYT”
Kawrot 15 Uwaga i piętro - 2190-1

Na wypłatę! Na wypłatę!
NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY
Wielki wybór damskich płaszczyz najmodniejszych fasonów
Jedwabne i wełniane swetry. Belerki. Szale jedwabne ręcznie malowane Apaszk. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Crep - de - shine etaminy popeliny dąseniowe i gładkie. Muszliny. Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Biele towary zafiry opal. Firanki. Chustki. Damska i męska bielizna. Pończochy skarpetki Torebki, Parasolki Walizki. Piędy. Wyścigaczki i moc innych artykułów poleca
Leon Rubaszkin * Illńskiego 44 TEL. 59-43
P.S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski Panom klientom nawet bez wypłaty 1277-

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PANSTWOWYCH
Zeńskie gimnazjum
Twa „KULTURA”
Piotrkowska 85.
Czesne 25 złotych miesięcznie.
Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat.
Egzaminy przedwstępne od 21 czerwca r.b.

Fabrykaluster i zakład odlewniczy
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22
Polecane po cenach najniższych
Lustra, meble, tapiserie, jasne olejne w ożywych ramach oraz lustra wiszące, Meble po jedynym i celowitem urzędzeniu najnowszej wyciżce. Odbieranie i poprawianie lustera z przysposobieniem do domów. Sprzedaż na raty i na gotówkę. 2675-

Potrzebny 1951
starszy chłopiec
do terminu
o słuźarni Wiad. 6-go Sierpnia 13

Na wypłatę!
Obuwie
Manufaktura Galanterje Jedwab Firanki
Piotrkowska 87 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

Wapno plechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6667
Polecane wyłączone przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE Dobrze, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Basielski
1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08
Wielki wybór różnych łózek metalowych
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja.



Na dogodnych warunkach
Wózki spacerowe
Łódka metalowe materace w ścielane dżestenne oraz do metalowych łózek „Patent” podłemu miary Umywalki i wyścigaczki najtaniej
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE** „Dobropol” - 60Ł
Łódź, PIOTRKOWSKA 78 w podwórzu

Łódzkie Tow. zwalczania Raka
INSTYTUT LECZENIA RADEM
Iier. Dr. J. Kalisz.
Gabinet rentgenologiczny leczniczy
Iier. Dr. J. M. Barciński.
czynny w dnie pośrodknie od godz. 9 do 4 popoł.
Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

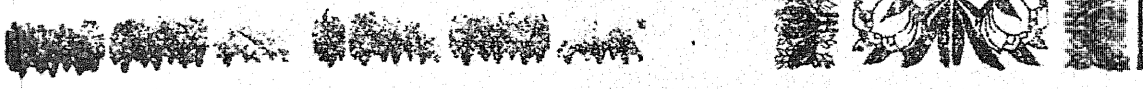
PRZEUKLINY
zastarzałe (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska).
Pracownia ortopedyczna
St. Lewiński Łódź, Leżwicki 38a
Ietr. od r. 1886
Liczne poczękowania
Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandarza „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy
WAGAI Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandarzem „Ideal” 1120-

Dr. St. Bibergel 305
Monuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.



AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ
S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”



PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9,
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 11.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.

FRYZJER.
Kędzierski Kilińskiego 160.

RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zaręcka
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

Zakończenie sezonu letniego

Niekrywała nesezonowa i bawia!

FULARY CZYSTO od zł. 12.- mtr.
JEDWABNE

CREPE de CHINE FANTA- od zł. 18 - mtr.
ZYJNA

Musliny de laine. ETAMINY — Jedwabie sztuczne.

po znacznie niżonych cenach.

SOIERIES PIOTRKOWSKA 90

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa

Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-
wstępujących. Kandydaci winni okazać się świa-
dectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły
powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcz-
wzorowa

Szkola Powsz. dla dzieci inteligencji.
do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym
od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisa-
ją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio
Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel
i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do

630— Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i p
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i p

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wzajemnym kasom stałymi i p

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
dramenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich

J. Giejszak, Główna Nr. 14,
UWAGA: Szkló inspektowa w wielkim wyborze 507

Problemy ogłoszenia

Sprzedaz.

Pamiętniki z Kongresu Eucharysty-
cznego w Łodzi. Obrazy i
portrety sławnych Polaków z sta-
niny fabryk łódzkich sprzedaje
skład obrazów artystycznych, o-
lejodruków i dewocjonalji K. Bo-
gusławski Łódź, ul. św. Andrzeja
3 przy ul. Piotrkowskiej 2956—1

MEBLE Dywany
Łódzka metalowe
Najtańszej i najlepiej kupić można
u Wł. Romiszewskiego Piotrkow-
ska 116 i piętro front tel. 91-81
1525—0

Sprzedam sklep spożywczy Kiliń-
skiego 86 2932—2

Ubiory męskie, damskie, obuwie
uwetry na wypłatę Piotrkow-
ska 37 w. III p. 1 1752—2

przedam meble salonowe i dy-
wan Krucza Nr. 4 m Nr. 18
2977—2

Wielki wybór resztek po bardzo
niskich cenach ul. Sienkiewi-
cza 95. front 1 p. 2920—2

NA WYPŁATE! Białe towary
Purpur Materacowe Obrusy
Ręczniki Koldry Kopy Firanki
Prześcieradła Ścieraczki
Zefiry Chodniki Podpinki Wy-
ścianki Poleca Leon Rubaszkin
Kilińskiego 44 1673

Kasa i wydatki

Każdy Polak powinien pisać po-
prawnie (ortograficznie): uc-
cie się więc listownie polskiej
pisowni. Kursy buchalteryjne
prof. Sekulowicza. Warszawa.
Zorawia 42 Żądajcie prospektów
1783—0

Putynowany nauczyciel przy-
pasabia do egzaminów dla
eksternów gimnazjalnych w sa-
bresie ośmiu klas Kurs klasy
cztery miesiące 6-go Sierpnia 14
w podwórzu 2782—2

Possay i prace

potrzebne dziecko do pasenia
i dwóch krów Biuro Instalacyj-
ne Piotrkowska 92 2969—2

SLUSARZE (auszlagierzy)
samodzielni na
okuwanie potrzebni Szkoła 9
2984—2

potrzebny technik kanalizacyjny
Oferty z żądaniem wynagro-
dzenia i Curriculum Vitae złożyć
w Adm. „Rozwoju” pod „Alfa”
2970—2

potrzebny człowiek do sprzedaży
obrazów i luster Staro-Targow-
wa 12 2548—5

Lokale i mieszkania

poszukuję mieszkania przy
tramwaju Dzieńnica obojętna
Oferty do Rozwoju pod Tramwaje
2986—2

poszukuję pojedynczego miesz-
kania ewent. pokoju bez me-
bli Oferty „Tysiąc” 2972—2

poszukiwanie do wynajęcia pokój
z kuchnią lub jeden pokój
oferty do Rozwoju pod „G.H.Z.”
2980—2

Przyjmę na mieszkanie inteli-
gentną osobę Kilińskiego Nr.
83—2 2976—2

Różne.

huszarka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań oraz masaż
Piotrkowska 132 2590—10

poszukuję do życia rodzinnego
inteligentnego katolika oferty dla
„Damy kier” 2974—2

Meble koszykowe

Kosze domowa podróżna i fabry-
czne w wielkim wyborze po ce-
nach najniższych oraz wszelkie
reperacje wykonywa zakład
koszykarzki

Stanisław Kępa
Łódź, Suwalska Nr. 3

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwykajnie
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego ułamek. Drobne...
kary 50 gr. najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów—wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamknięte 50 proc. drożej...
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyżka na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artystycki bez...
bezpłatne ogłoszenia przyjmuje się do 1-go 7-cy po 1-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia...
gwarantujemy ogłoszenia kas uprzedzając...
Adres w poradniku 23-miesięcznika — 30—1

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 LIPCA 1928 r.



P. Jeliński, skaut polski odbywający obecnie podróż naokoło świata na samochodzie „Bick”, zaopatrzonym w godła polskie ufundowanym przez Polonję Amerykańską, odwiedził miasto filmowe Hollywood. Na zdjęciu słynny aktor filmowy Lon Chaney wpisuje się do Książki p. Jelińskiego.

Strzelcy Kaniowscy otrzymują chorągiew pułkową.

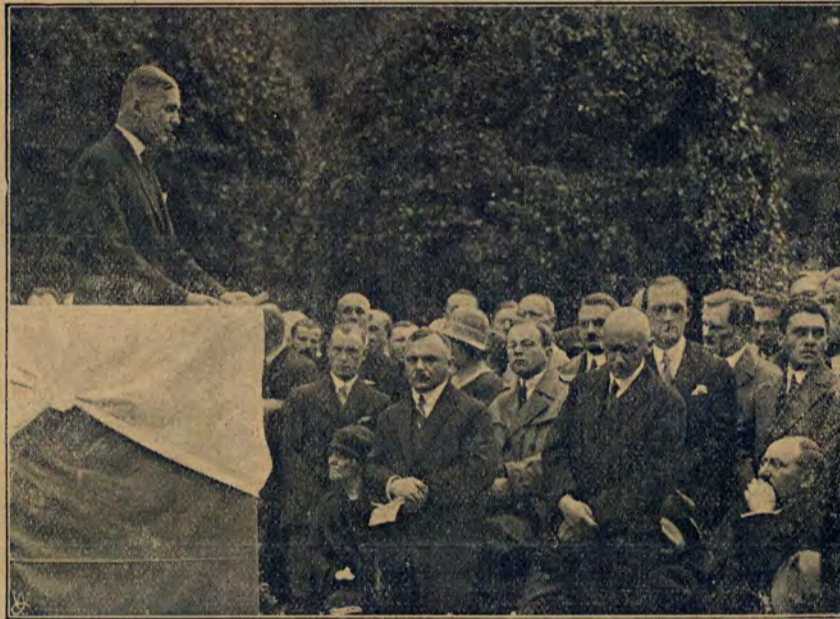


J. E. ks. biskup połowy Gall poświęca chorągiew pułku Strzelców Kaniowskich. Rodzicami chrzestnymi są: p. marszałkowa Pilsudska i p. prezydent miasta, Słomiński.



J. E. ks. biskup Bandurski, jeneralcja i przedstawiciele obcych armij słuchają Mszy Św. na placu Zamkowym w Warszawie w dniu święta p. Strzelców Kaniowskich.

Odsłonięcie pomnika ku czci Stefana Żeromskiego w Nałęczowie.



Pomnik Stefana Żeromskiego w Nałęczowie i jego twórca, Antoni Żurkowski. Z trybuny przemawia do zebranych znany poeta Julian Ejsmond.

Z pobytu ministra Dobruckiego w Grodnie.



P. minister konferuje ze starostą Robakiewiczem w starostwie.

Obrona przeciwigazowa.



Ś. p. Ludwik Marczewski, jeden z zasłużonych senjorów palestry warszawskiej, zmarł w czerwcu, przeżywszy lat 85.



Patrol sanitarny rusza na stanowisko podczas pokazu wojny gazowej.



P. Leon Klimecki, mianowany 1-ym sekretarzem poselstwa polskiego i kierownikiem konsulatu w Sofji.



Drużyna „Hazeny” gniazda sokolego przy ul. Skierniewickiej w Warszawie



Otwarcie przystani Yacht-Klubu Warszawskiego.



„Broadway” Dunningsa i Abbota na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Wykonawcy ról głównych, pp. Modzelewska i Wesółowski.



Znana gwiazda filmowa, Jadwiga Smosarska, została zaangażowana do teatrów Miejskich w Warszawie.



P. T. Kleczkowska w kostjumie „d'un mauvais sujet 1830” wystąpiła niedawno z wielkim sukcesem w teatrze Femina w Paryżu.



Filmy wojskowe mają teraz coraz to większe powodzenie. Obok podajemy fragment filmu p. t. „Bohaterka Wielkiej Wojny”.



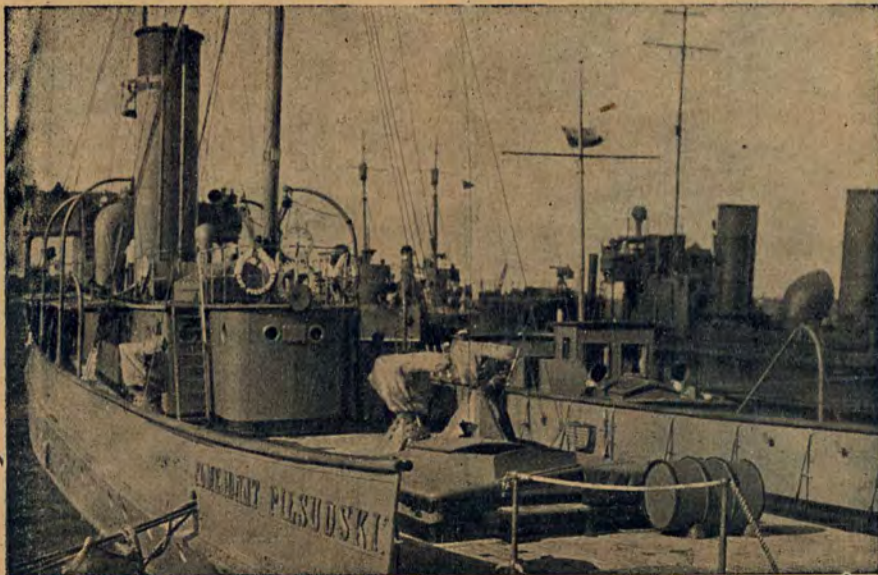
Vera Keynolds, jako „Bohaterka Wielkiej Wojny” w pięknym filmie amerykańskim.

ROZBUDOWA POLSKIEGO WYBRZEŻA

Nasze wybrzeże z dniem każdym rozrasta się i rozbudowuje. Nasz port Gdynia osiągnął już roczny przeladunek taki, jaki miał Gdańsk w roku 1913, t. j. 2.000.000 tonn rocznie. Obecne bandery coraz to częściej ukazują się w Gdyni, witać też i polską banderę na statkach radziwej „młociugi roskiej”.

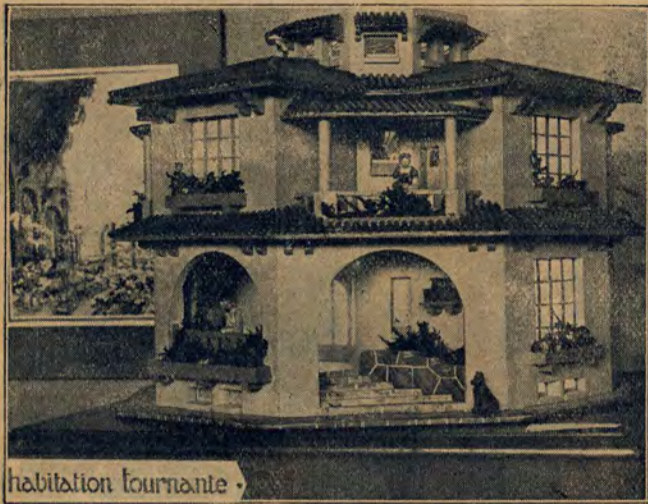


Przystań w Gdyni.



Kanonierka „Komendant Piłsudski” na postoju w porcie wojennym w Gdyni.

Obracający się dom.



Na wystawie paryskiej oglądano model nowoczesnego domu, obracającego się wokół swej osi za naciśnięciem guzika. Można latem szukać cienia, zimą słońca.



Portret dziecka.

H. Rousseau.

Za jeden złoty tygodniowo

CO TYDZIEŃ

1 książkę najnowszych dzieł beletrystycznych objętości 160—200 stron oraz 1 numer tygodnika aktualności z całego świata „Ilustracja”.

BOWIEM

pragnąc ułatwić najszerszym rzeszom czytelników i miłośników książki zdobycie w krótkim czasie cennej biblioteki oraz zapewnić odbiór stałych informacji o tem, co się dzieje na szerokim świecie, postanowiliśmy wprowadzić wspólny abonament na wydawnictwa następujące:

Za jeden złoty tygodniowo każdy nasz abonent może mieć

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP”, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za 52 ZŁ. ROCZNIE,

PLATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.
LUB MIESIĘCZNIE 4.30,
LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.



Dużem powodzeniem na francuskich scenach cieszy się obecnie rodaczka nasza, tancerka Wirska.



Córka Rasputina, p. Sołowjowowa wytoczyła w Paryżu proces ks. Jusupowowi o 25 milionów fr. odszkodowania za zabicie jej ojca.



Bobby Jones i Frances Lee popisują się na plaży w Miami na Florydzie.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZAPŁAĆ BEZ PŁ. PROSPEKTOW. WARSZ. KREDYTOWA. L.



16-calowe działo kolejowe na manewrach w Fort Story w Wirginji.



Najmodniejszy kąpielowy płaszczyk używany przez amerykanki.



P. J. Johnson z Tia Juana (Stany Zjednoczone), pierwsza zawodowa żo-kiejka. Jak widzimy, w Ameryce równouprawnienie sięga nawet na tor wyścigowy.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tolstoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welisa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciagu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.

DO WYDAWNICTWA TYGODNIKA
„ILUSTRACJA”
w Warszawie, Mazowiecka 4.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”
kwartalnie o dn. 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko

Adres

Poczta

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 prz. kazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).